Nr. 197. Niedziela, 30 Sierpnia 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.
Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	6 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie**	12 K	**miesięcznie**	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany dr. Hochenburger!

Mam zamiar względem osób, które w obecnej wojnie służą we wspólnej sile zbrojnej, w obronie krajowej lub pospolitem ruszeniu i spełnią wiernie swe obowiązki wojskowe, zastanowić postępowania karne, które toczą się lub będą się toczyć przeciw tym osobom z powodu czynu karygodnego, popełnionego przed dniem 18 sierpnia 1914 i ściganego przez publicznego oskarżyciela.

Wyjęte są postępowania z powodu czynów karygodnych, przy których mający się zastosować wymiar kary przekracza pięć lat kary wolnościowej.

Jeśli tę samą osobę obciąża kilka czynów karygodnych, to zastanowienie postępowania jest wykluczone, jeżeli tylko przy jednym z czynów karygodnych mający się zastosować wymiar kary przekracza pięć lat kary wolnościowej.

Kto na mocy tych postanowień uważa, że może prosić o zastanowienie toczącego się przeciw niemu postępowania, ma przy swem wystąpieniu ze służby wojskowej zameldować to swemu komendantowi wojskowemu lub też wnieść swą prośbę do właściwego sądu w przeciągu sześciu tygodni po ustaniu stanu wojnego albo po swem wcześniejszem wystąpieniu ze służby wojskowej.

Upoważniam Pana do wydanią zarządzeń koniecznych dla przeprowadzenia Mego postanowienia.

Wiedeń, 25 sierpnia 1914.

Franciszek Józef w. r.

Hochenburger w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 sierpnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór dr. Romana Krogulskiego, posła do Rady państwa i burmistrza miasta Rzeszowa, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rzeszowie.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 29 sierpnia 1914 l. XVII. 7153/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 22 do 29 sierpnia, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 29 sierpnia.

WOJNA.

Wojenna akcya Austro-Węgier.

Z głównej kwatery prasowej donoszą urzędowo pod datą wczorajszą. Naczelna komenda armii donosi: dziś po południu, godzina 2-ga:

Na rossyjskim placu wojny od kilku dni odbywają się rozstrzygające walki. Gdy nasze siły, które zwyciężyły w bitwie pod Kraśnikiem, ścigają Rossyan ku Lublinowi, grupy sąsiednie, postępując również zwycięzko na terytoryum nieprzyjacielskiem, między Bugiem a Wieprzem zajęły obszar Zamościa i utrzymują teren na północ, na wschód i południowy wschód od Lwowa, aż poza Dniestr, wobec silnego nieprzyjaciela, który wkroczył do Galicyi wschodniej.

Podziękowanie ces. Wilhelma.

Od cesarza Wilhelma nadszedł do Najj. Pana Cesarza Franciszka Józefa nadzwyczaj serdeczny telegram, w którym cesarz niemiecki dziękuje za telegram naszego Monarchy i za nadaną sobie i szefowi niemieckiego sztabn dekoracyę. Cesarz niemiecki wspomina, że wojsko austryackie pod Kraśnikiem dało świetną próbę swej znanej z doświadczenia waleczności. Wkońcu cesarz Wilhelm przesyła Monarsze order *pour la mérite*, a szefowi sztabu Conradowi krzyż żelazny I. i II. klasy.

Najj. Pan odpowiedział również w serdecznych słowach z podziękowaniem.

Z rozporządzeń i zarządzeń.

Wiener Ztg. ogłasza Najw. Cesarskie rozporządzenie w sprawie pensyjnego ubezpieczenia funkcyonaryuszów.

P. Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich Szefów krajów koronnych okólnik, w sprawie złagodzenia położenia, wywołanego bezrobociem, które z powodu wojny zwiększyło się.

Ofiarność publiczna.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie, przeznaczyła na nadzwyczajnem posiedzeniu 200.000 kor. na Legiony polskie, 1000 kor. na Czerwony Krzyż, 1000 kor. na zasiłki dla rodzin powołanych do służby wojskowej.

Krakowscy rękodzielnicy uchwalili umundurować 100 legionistów.

Przyczynek do genezy wojny angielsko-niemieckiej.

Były niemiecki ambasador w Rzymie hr. Monts opowiada w *Berl. Tageblacie*, co następuje:

Uczą dzieje, że przeważna liczba wojen bywa dziełem ambitnych klik, o ile kliki te doszły do takiego wpływu, że złamać go nie można. Owoż i w Anglii zdaje się było nieinaczej. Zwolennicy wojny oddawna już rządzili się w kraju, jak szare gęsi. Znajdowali oni znakomitą podporę w mściwości króla Edwarda VII. Pomiędzy radykalnym gabinetem w Londynie, a radykałami paryskimi panowały od lat wielu ścisłe stosunki, a panem sytuacyi była klika wrogo dla Niemiec usposobiona Na jej czele stał sir Edward Grey, nieprzejednany a przytem niezmiernie podstępny wróg Niemiec. Grey raz tylko w życiu wyjrzał był poza granice ojczyzny, aby w Paryżu, towarzysząc swemu królowi, zasypywanym być pochlebstwami. Włada też on tylko ojczystym językiem. Jego polityczny ideał ucieleśniony jest w „haniebnie przez Austro-Węgry gnębionym, dzielnym narodzie serbskim."

Jeszcze tragiczniejszem, niż wysunięcie sir Greya na czoło, okazało się powołanie Churchilla do gabinetu. Objąwszy kierownictwo zarządu marynarki, odrazu powiedział sobie, że to tylko etap na drodze do wyższego jeszcze stanowiska; z drugiej strony musiał powiedzieć sobie także, że wobec swojej notorycznej niedbałości, nigdy nie będzie mógł osiągnąć w zwyczajnych warunkach tego najwyższego przedmiotu swej ambicyi.

W całej więc skrytości został głową partyi wojennej. Wojowniczo nastrojonemu skrzydłu gabinetu udało się po rozstrzygają-

---

15)

ALBY POCZĄTEK.

Non genere tantum Scipio.

(Ciąg dalszy).

Skrzywił się trochę Radziwiłł, ale uśmiechem zaraz pokrył twarz wspaniałą i rzecze:

— Bardzo to, panie kochanku, chwalebna, że tak waszmość o dobro Rzeczypospolitej troskliwy. Plenipotentowi memu napomknę, aby *forma debita* [1]) o przystojny schron dla waszmości, jejmości i dziatek postarał się jak najrychlej.

Drugi z kolei zabrał głos rządca z Krętej Konwi JMCI p. Dyzma Leykowski. Ten był sens jego słów, że nieszczęsny *abusus* wolności wszystkiego złego źródłem. Ponieważ każdy dla siebie tylko pragnie ciągnąć korzyści, nikt potem ich niema. Nie o dach i przykrycie nad swą głową winien był preopinant wytaczać sprawę. Zwłaszcza, że w Koniuchach rezydencya cale jeszcze niczego i daj Boże, aby każdy miał taką. Wspaniałość i *regularitatem* naszego wspólnego budynku, naszej miłej Rzeczypospolitej gdzieindziej nam szukać. Wiadomo, że mimo nieustannego szlachty patryotycznej od połtora wieku aprehendowania, dotąd sumy bajońskie ś. p. królowej Bony jejmości nie są rewindykowane. A tych sum poczet jest taki, że wszelkie szczerych patryotów *conatus*, ku naprawie Rzeczypospolitej znalazłyby w nich fundament silny.

Co wszystko *gravitate maxima* wyeksplikowawszy, mowca na sercu wojewodzie położył, iżby całego swego użył wpływu dla rzeczonych sum wywalczenia z procentami, które zaległy. Będzie tego dosyć, aby nietylko państwo posilić, lecz także szlachcie przysporzyć substancyi, której ona na gwałt jajako *nervum vitae* potrzebuje. Na głowę wypadnie *certissime* dosyć; każdy przyzwoicie dla siebie i dla familii, czego potrzeba, będzie mógł za to nakupić. Ale że trzeba będzie proces państwu barskiemu na nowo wytoczyć, a refutacyj, protestacyj i innych środków prawnych ono nie zaniedba, rzecz się przeciągnie, szlachcie zaś trudno czekać, bo i tak już mało ze skóry nie wyskoczy. Dlatego mowca najuniżeńszą do Jaśnie Oświeconego Księcia zanosi prośbę, iżby na razie, zanim sumy królowej Bony nie będą wydobyte, z tak bogatego swego skarbca zaliczyć kazał szlachcie w sławnem swojem państwie nieświeskiem, *tantum quantum* każdemu najpilniej potrzeba.

Setnym aplauzem przyjęta została ta oracya, jakoby ją wyjął z pod serca wszystkich.

Radziwiłł, taki *totius communitatis consensus* widząc, chrząknął zakłopotany nieco, ale rychło fantazyę odzyskał.

— Dziękuję oratorowi i wszystkim kochanym panom braciom, powie. Ale, że to sprawa równie ważna, jak skomplikowana, tedy proponuję wybrać komisyę, która rozpatrzyłaby, jakowym sposobem p. Leykowskiego sentencyę wprowadzić w życie. Do tej komisyi desygnuję IMCI Bałajtysa, IMCI Łabęckiego i IMCI Sajewicza, dworzan moich wiernych, których wypróbowane cnoty gwarantują, że dobra pospolitego wymaganiu stanie się zadość. A co do mej osoby, wiadome to chyba łaskawym panom braciom, jako *nunquam volui me plus posse, quam universam Republicam* [2]).

Podziękował zaraz imieniem zgromadzenia IMCi pan Bartłomiej Komiuszko z Rzęsnej Wólki.

— Zawdy. były jego słowa, Jaśnie Oświecony Wojewoda i pan nasz, senatorskiej swej wokacyi dosyć czyniąc, władzą od Boga mu udzieloną ten nasz świat szlachecki wspierał. I oto pokazuje się na nowo, jak Wszechwiedzącą jest Opatrzność, skoro nam takiego dała pana, wielkich urzędów i dostojeństw najgodniejszego, który we wszystkie cnoty ludzkie i polityckie zakwita. Niechże w najwyższym swoim konsystorzu Bóg Sprawiedliwy odpłaci w dwójnasób to, co Jaśnie Oświecony Książę na nas chudopachołków wyłoży! Podpora i filar wolności, munificencyi konterfekt, Jaśnie Oświecony wojewoda wileński niech żyje, *vivat!*

— *Vivat!* odhuknęły ściany ogromnej sali i długo nie chciało powrócić *silentium*.

Książę kłaniał się na wszystkie strony wdzięcznie i łzy zakręciły mu się od wzruszenia w oczach, widząc, jakim strzelistym ku niemu afektem powszechność szlachecka goreje.

To zoilom było demonstrować warszawskim. Zaraz śpiewaliby odmiennie.

Inni też jeszcze głos zabierali mowcowie, każdy na swój sposób dorzucając cegiełkę do onej pięknej nowego gmachu budowy, w którym, wedle słów Zbawiciela o domu Ojca Przedwiecznego, *mansiones* [3]) liczne miałyby być otwarte, *ne lacteris Philistaeu!* [4])

Ale już zwolna ukazywały się coraz wyraźniej impacyencyi znaki wśród ogólności. Kiedy to książę obaczył, chciał obrady limitować i tym końcem zażądał, by który z obecnych streścił dotychczasowych petitów osnowę. Słuszna bowiem, aby potomnych wieków nie pozbawiano schedy różnych znacznych, jakie dały o sobie znać, opinij. Właśnie miano pod głosowanie poddać wojewodzińską propozycyę. gdy nagle

— *Veto!* ktoś zakrzyknął z najciemniejszego kąta sali.

Na Sejmach, które stale kończyły się takiem narad zagwożdżeniem, *veto* dawało hasło do niemałego tumultu; jedni prośbą próbowali ugłaskać protestującego szlachcica, inni dobywali przeciw niemu korda. Jednak nigdy do pożądanego nie doprowadziło to wyniku. Tu wszakże nad podziw nikt ani pary z ust nie puścił, tylko książę niespodziewanym rzeczy obrotem w zdumienie wprowadzony, skierował się do najbliższych z zapytaniem:

— A komu to z panów braci, Sicińskiego przykładem, rwać Sejm nasz się zechciało?

— To IMCJ pan Gaweł Skorczyłło z Sorok, relacyonowało kilka głosów.

— Tedy IMCJ panie Gawle, chcesz-li fakcyą czyjąś nabechtany, aby i tu, jak w Warszawie, wszystko rozlazło się w niwecz?

Tubalnym głosem odpowie p. Gaweł:

— Jako żywo: nie!

— A więc o co ci właściwie, idzie panie kochanku?

— O obiad, miłościwy panie, bo i mnie i wszystkim tu przytomnym kiszki wygrywają sarabandę!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Rossowski.

---

[1]) Jak należy.

[2]) Nigdy nie pragnęła uchodzić za coś większego, niźli wszystka Rzplta.

[3]) Przebytki.

[4]) Abyś nie radował się. Filistyńczyku!

cym momencie, przegłosować spokojnie nastrojonych kolegów, zmęczonych już dostatecznie przez Irlandyę.

Zwycięski pochód armii niemieckiej.

Biuro Wolfa donosi pod dn. 28 b. m.: Wielki sztab generalny ogłasza: Wielka kwatera. Angielska armia, do której przyłączyły się trzy francuskie terytoryalne dywizye, została na północ od St. Quentin całkowicie pobita i znajduje się w zupełnym odwrocie przez St. Quentin. Wiele tysięcy jeńców, siedm bateryj polnych, jedna baterya ciężkich armat wpadły nam w ręce.

Na południowy zachód od Mezieres nasze wojska wśród ustawicznej walki szerokim frontem przeszły przez Mozę. Nasze lewe skrzydło po 9 dniowych walkach odparło na zachód od Epinal francuskie wojska górskie i posuwa się zwycięsko dalej naprzód.

Burmistrz Brukseli zawiadomił niemieckiego komendanta miasta, że francuski rząd oznajmił rządowi belgijskiemu, iż nie jest w możności poparcia Belgii za pomocą jakiejkolwiek ofenzywy, gdyż Francya sama zmuszona została do defenzywy.

W artykule berlińskiego *Local Anzeigera* o najnowszych wiadomościach zwycięskich czytamy, że na lewem skrzydle armii francusko-angielskiej Anglicy stali koło Maubeuge. Na wschód od tej twierdzy angielska brygada kawaleryi została pobita. Przytoczenie miejscowości Cambrai jako krańca północnego frontu ofenzywy niemieckiej dowodzi, że Anglicy nie mogli posunąć się dalej na północ. Brak dotychczas dokładnych cyfr, ale ponieważ armia generał-pułkownika Klucka miała polecenie atakowania Anglików koło Maubeuge, należy przypuszczać, że Anglicy wysadzili na ląd o wiele więcej wojska, aniżeli dzienniki doniosły. Anglicy zostali pobici i na południowy zachód od Maubeuge ponownie byli atakowani. — Także armia generał - pułkownika ks. Bülowa i generał - pułkownika Hausena odparły armię belgijsko-francuską, liczącą około 8 korpusów, z trójkąta Sambre-Namur-Moza na wschód od Maubeuge. Dopiero po szczęśliwym ataku podjęto operacye na Maubeuge. — Jest zrozumiałe, że załoga Antwerpii podjęła wycieczkę przeciw wojskom otaczającym ją, która to wycieczka została odparta. Natomiast niezrozumiałe jest, że belgijska ludność wciąż atakuje wojska niemieckie.

Biuro Wolfa ogłasza:

Wielki sztab generalny podaje do wiadomości, że na wschód od Luneville, Maraiville, francuski najsilniejszy fort broniący przejścia, jest już w niemieckich rękach.

Z marynarki niemieckiej.

Rossyjski attaché marynarki w Kopenhadze ogłasza telegram z Petersburga z 27 b. m. z treścią komunikatu rossyjskiego sztabu generalnego o niemieckim krążowniku „Magdeburg". Biuro Wolfa doniosło już, że był to mały parowiec, który osiadł na mieliźnie i wysadzony został w powietrze przez własną załogę. Te same szczegóły podają Rossyanie, donosząc nadto, że kapitana, część oficerów i załogi wzięli do niewoli.

Reichsanzeiger ogłasza rozporządzenie cesarskie z 15 b. m., według którego Niemcy stojący w służbie obcych mocarstw w armii, marynarce lub innej służbie wojskowej, mają bezwzględnie wrócić do kraju.

Relacye francuskie.

Via Rzym donoszą z Paryża:

Komisya ministerstwa wojny 27 sierpnia o 11 w nocy otrzymała następujący telegram: W Wogezach koło Saint Die Francuzi zostali zmuszeni do cofnięcia się. Niemcy bombardowali i rabowali otwarte miasto St. Die.

W okręgu Wogezów koło Nancy ofenzywa francuska od 5 dni ma powodzenie. Straty niemieckie są bardzo znaczne. Na południowy wschód od Nancy na przestrzeni trzech kilometrów znaleziono 2.000 trupów niemieckich, a w okolicy Vitrymont na przestrzeni czterech kilometrów 4500 trupów niemieckich. Longwy, bardzo silna twierdza francuska, która bombardowana była od 3 sierpnia, dziś po 24 dniach oporu kapitulowała. Połowa załogi zabita lub raniona. Gubernator Longwy, podpułkownik d'Arche za bohaterską postawę otrzymał nominacyę na oficera legii honorowej. Nad Mozą Francuzi odparli ataki nieprzyjacielskie i zdobyli chorągwie. Wojska belgijskie w Namur i pomagające im pułki francuskie cofnęły się na linie francuskie. Na północy armia angielska musiała w obec silniejszego nieprzyjaciela po silnym oporze nieco się cofnąć. Na prawo od niej francuska armia utrzymała się przy swoich pozycyach. Armia z Antwerpii zaprzątnęła swoją ofenzywą kilka dywizyj niemieckich i zatrzymała je.

Naboje „dum—dum".

Biuro Wolfa ogłasza następujące urzędowe oświadczenie:

Zarówno u francuskich, jak u angielskich poległych żołnierzy znaleziono w kieszeniach wiele naboi „dum—dum". Przeciw używaniu takich nabojów, sprzecznemu z międzynarodowemi umowami, musielibyśmy wystąpić z najostrzejszemi represaliami.

Odparcie fałszywych pogłosek.

Biuro Wolfa otrzymało z głównej kwatery oświadczenie, w którem kierownictwo armii protestuje przeciw rozszerzanym przez przeciwników wiadomościom o rzekomych okrucieństwach wojsk niemieckich. Jeżeli surowe zarządzenia stały się konieczne, to wywołane zostały przez udział ludności cywilnej, nie wyłączając kobiet, w podstępnych napadach na wojska niemieckie i przez bestyalskie okrucieństwa, jakich dopuszczano się na niemieckich rannych.

Zniszczenie miasta Löwen.

O zniszczeniu miasta Löwen, dokonanem z tego powodu, iż ludność strzelała do wojska niemieckiego, donosi sprawozdawca wojenny *Vossiche Ztg.*, co następuje: Ludność Löwen, która dotychczas była pokojowo usposobiona, rozpoczęła nagle z okien mnóstwa domów ostrzeliwać straże niemieckie, patrolujące po ulicach, jakoteż maszerujące przez miasto kolumny wojska. Strzelano niemal z wszystkich okien pozamykanych domów. Rozwinęła się w jednej chwili straszliwa walka, w której wzięła udział cała artylerya niemiecka. Niemieckiemu wojsku powiodło się wkrótce wziąć górę nad ludnością miasta, niestety przy tym ataku wielkie były straty niemieckie, a także stare, bogate w skarby artystyczne miasto Löwen, nie istnieje więcej.

Nie ulega wątpliwości, że napad mieszkańców Löwen był przez władze zorganizowany i miał popierać wycieczkę wojsk z Antwerpii, z którą odbył się niemal o jednej godzinie.

Należy przypuścić, że Belgijczycy obecnie przyjdą do rozumu i nie będą mieli więcej ochoty do walk franco-tireurów.

Zaniepokojenie w Petersburgu.

Do amsterdamskiego dziennika *Telegraaf* donoszą z Londynu: Według nadeszłego tu z Petersburga telegramu, wielkie zaniepokojenie wywołała tam wiadomość, że armia francuska musiała się cofnąć.

Neutralność Holandyi.

Prasa holenderska powtarza artykuł wstępny *Timesa*, wyrażający uznanie dla neutralności Holandyi.

Times pisze: Anglia oczywiście nie może zezwolić, ażeby Niemcy wprowadzały przez porty holenderskie zapasy, których przez własne porty nie mogą sprowadzić z powodu przeszkód ze strony floty angielskiej. Należy rozważyć, o ile byłoby możliwe, na dowóz żywności do Holandyi w ten sposób zezwolić, ażeby zaopatrywanie nieprzyjaciela tą drogą było wykluczone.

Bułgarya a Rossya.

Dziennik sofijski *Utro* odpowiada na pogróżki panslawistów rossyjskich, wystosowane pod adresem Bułgaryi. Bułgarya aż do roku ubiegłego żyła w mniemaniu, że faktycznie istnieje idea słowiańska, dziś atoli wie, że było to szalone pomieszanie pojęć o słowiańszczyźnie.

Czy była to słowiańszczyzna, kiedy w roku ubiegłym Rossya sprzymierzyła się z Francuzami i Grekami na zniszczenie Bułgaryi? Czy Rossya działa w imię słowiańszczyzny, kiedy Greków i Serbów podjudza do zasymilowania żywiołu bułgarskiego.

W Austryi powodzi się Słowianom bardzo dobrze, natomiast Polakom i innym Słowianom w Rossyi powodzi się bardzo źle. Wprzód byliśmy Bułgarami, a potem dopiero Słowianami. Pracować chcemy około połączenia się narodu bułgarskiego. Jesteśmy przeciwnikami wszystkich, którzy stają na drodze ku temu połączeniu się. Pragniemy czekać zanim się to nie stanie. Kiedy w roku ubiegłym rozdzierano ciało Bułgaryi, dusza słowiańskiej Rossyi była nieczuła. Wielu okazywało radość z naszej szkody. Dziś zabliźniamy nasze rany, zadane nam przez ostatnie walki.

Grecka inwazya na terytoryum serbskie.

Do Sofii nadeszły wiadomości, że w Monastyrze znajduje się wielka liczba Antartów i przebranych żołnierzy greckich. Grecka inwazya na terytoryum serbskie nie nastąpiła naturalnie bez wiedzy rządu rossyjskiego.

Wiadomość ta wywołała tam wielkie wzburzenie.

Stracenie rossyjskiego szpiega,

Nowa Reforma donosi: Wczoraj o godz. 6 wieczorem na podwórzu dywizyjnego sądu obrony krajowej, przy ul. Monteluppich, stracono rossyjskiego szpiega, Litwina, byłego żandarma rossyjskiego ze Sławkowa. Groził on polskiej ludności w Sławkowie, że Moskale wrócą, a wtedy on poda nazwiska tych wszystkich, którzy odnoszą się przychylnie do wojska austryackiego. Legion z 500 ludzi w Sławkowie rozwiązano z obawy denuncyacyi. Litwin wysyłał małych chłopaków na granicę, ażeby śledzili wojska austryackie i o wszystkiem mu donosili. Aresztowano jednego chłopaka, Andrzeja Cieślika i wtedy wydała się robota szpiegowska Litwina. Wyrokiem sądu wojskowego skazano go na śmierć. Była to pierwsza egzekucya w Krakowa.

Kasy chorych.

Otrzymujemy z Wiednia następujący komunikat: Kasy chorych i inne podobne instytucye popadły skutkiem stanu wojennego w przykre położenie, gdyż zwiększyły się żądania członków z powodu pogorszenia stosunków ekonomicznych, a równocześnie zmalały dotkliwie dochody z wkładek i jak obawiać się należy, jeszcze bardziej zmaleją. Będą przeto, wszystkie bez wyjątku, zmuszone uciekać się do naruszenia zapasów swych funduszów rezerwowych. Wśród tych zapasów grają, zwłaszcza w kasach prowincyonalnych, główną rolę wkładki oszczędnościowe. Ponieważ wycofanie wkładek nie jest wyłączone z pod moratoryum, przeto odnośne Kasy skutkiem odmawiania wydania wkładek mogą znaleźć się w przykrzejszem położeniu. Aby temu zapobiedz zapelowało Ministerstwo spraw wewnętrznych w drodze rozporządzenia do Kas oszczędności, by pomocne były Kasom chorym i podobnym instytucyom bez względu na ich urzędowy, czy prywatny charakter, a mianowicie, by im szły na rękę przez niekorzystanie wobec nich z przysługującego moratoryum.

Z wojennego Biura pomocniczego przy Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Austr. Towarzystwo srebrnego Krzyża, któremu na mocy statutów przypada obowiązek opieki nad powracającymi rezerwistami, w uznania godny sposób pod hasłem „Złoto

---

23)

MANUELA.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

— Wtedy jej zaproponowałem, żeby mi opowiedziała całą historyę i uczyniła to. Zabiła Estebana Vincar, tak panu mówiłem. Zabiła, dlaczego? Bo była pewna, że on pana chce zabić... Ale ja jej powiedziałem: „Manuela, to bardzo źle, moja pani". Zabiła go. I dodałem: „Czemu zostawiłaś krzyżyk na talerzu mego pana? Był wzruszony i smutny przez ciebie i myślał: Oto dobra dziewczyna, Doprawdy. A teraz ma twój krzyż w złocie jak relikwię. A wszyscy wiedzą, że zabiłaś Estebana Vincar i że on ciebie kocha". Panie, doprowadziłem ją do rozpaczy. Zaczęła płakać.

Gil Perez ruszył się i poszedł do okna.

— Zdaje mi się, że Manuela jest ładną dziewczyną... podobną do róży... A teraz, panie, powiem panu coś... Ten człowiek, który pana próbował zabić, to jest Tormillo. Pan go zna?

Manvers zaprzeczył ruchem głowy:

— Po raz pierwszy słyszę jego imię. Kto to jest?

— Jest to służący don Luiza Ranconez, którego pan widział na „corrida". Przypomina pan sobie: Pieniędzy nic, tylko duma.

Manvers zadrżał.

— Czy zechcesz być grzeczny powiedzieć mi, dla czego don Luiz pragnął, bym został zabity?

— Zaraz to panu powiem. Esteban Vincar nazywał się naprawdę Bartholome Ranconez i był synem don Luiza... zły syn, jak pan widział. Młody hultaj, rozpustnik. W każdym razie szlachcic i syn don Luiza, syn jedyny.

Manvers rozpatrzył kwestyę z całą zimną krwią, jaką mógł rozporządzać.

— Don Luiz przypuszcza, że to ja zabiłem jego syna, nieprawdaż?

— Naturalnie — rzekł Gil mrugając oczami.

— I że Manuela popchnęła mnie do tego czynu?

— Otóż to! — zawołał Gil z zachwytem.

— I myśli, że jego obowiązkiem zabić mnie także?

— Tak, jak pan mówi — odrzekł Gil.— Dumny jest jak szatan.

— Rozumiem. Ale dlaczegoż poleca służącemu, żeby mnie zabił?

— Bo uważa pana za psa. Nie chciałby dotknąć pana ani jednym palcem.

Manvers zaczął się śmiać.

— Dajmy temu pokój. Jest jeszcze coś innego, co chciałbym wiedzieć. Jakim sposobem, do licha, don Luiz dowiedział się, że ja byłem w lesie z jego synem i Manuelą?

— Ach! — rzekł Gil Perez. — W tem całe pytanie! Kto wie?

Wzruszył ramionami, zakłopotany. Nagle, twarz mu się rozjaśniła.

— Proszę mi to pozostawić. Zapytam Tormilla.

Już wstał, jak gdyby winowajca był tuż blisko, gotów mu odpowiadać na pytania.

— Poczekaj — rzekł Manvers — poczekajże. Trzeba, żebym ci powiedział, że ja także widziałem Manuelę ostatniej nocy.

— Ach! — rzekł Gil słodko i oczy mu zabłysły.

— Widziałem ją na ulicy — mówił Manvers dalej, obserwując Gila. — Była cała w bieli.

Gil Perez zamrugał oczami.

— To prawda — rzekł — to prawda! Biedna dziewczyna — oczy mu się zamgliły.— Biedna Manuela!

Wyglądało raczej jakby mówił sam do siebie.

— Szedłem za nią chwilę — dodał Manvers — i widziałem jak przystąpiłeś i zatrzymałeś ją. W tej chwili się oddaliłem. I wtedy właśnie ten młodzik zadał mi cios w plecy. Obecnie, czy myślisz, że don Luiz ma te same zamiary co do Manueli jak co do mnie?

Gil Perez już nie mrugał oczami.

— Myślę, że tak — rzekł — ale u-przedziłem Manuelę, kogo widziałem na „corrida". Ona także tam była. Niechaj Bóg ją błogosławi! Nic sobie z tego nie robi.

— Ale ja sobie robię — odrzekł Manvers. — Mam dla niej obowiązek. Nie chcę, żeby cierpiała przezemnie.

— Co to, — rzekł Gil Perez — to ona tego pewna — spojrzał na swego pana przenikliwym wzrokiem. — Pan wie, pytałem ją o tę chustkę.

— Ach!

Manvers podniósł brwi do góry.

— Tak. Zrobiłem, co trzeba było zrobić. Popatrzyła w noc ciemną. Nikogo nie było. Wtedy odpięła suknię w górze ot, tak — Gil Perez rozchylił koszulę na piersiach — (biedaczysko łzy miał w oczach). — Biedna Manuela! — szepnął. — Powiedziałem jej, żeby mi ją dała. Nie było dobrze, żeby ją miała przy sobie.

— Ach! I gdzież ona jest? — spytał Manvers, próbując bez skutku zapanować nad sobą.

— Niema jej tutaj, panie. Ja.... ja ją posłałem do prania.

Manvers spojrzał na niego badawczo, ale nic nie powiedział. Miał wrażenie, że Gil kłamie.

— Najlepiej by było ułatwić jej wyjazd z Madrytu — rzekł po chwili. — Za wielkie tu dla niej niebezpieczeństwo. Trzeba, żeby się oddaliła i ukryła się aż póki wszystko się ułoży. Daj mi mój pulares.

Wyciągnął kilka biletów bankowych i podał Gilowi Perez.

— Oto pieniądze dla niej. Zabierz ją gdziekolwiek, żeby była bezpieczna.

Gil Perez, niezwykłym u niego ruchem, pochwycił nagle rękę swego pana i do ust ją podniósł. Potem się wyprostował i starał się przybrać minę kogoś, co nigdy nikogo w rękę nie całował. Poszedł aż ku drzwiom i wychylił głowę na zewnątrz.

— Oto jest doktor — rzekł. — Lepiej żebym pana samego z nim zostawił.

— Tak myślę — odrzekł Manvers.

Gil Perez potrząsnął głową.

— Don Luiz do choroby mnie doprowadzi. Nie trzeba, żeby tu przyszedł.

— Myślisz, że się raz jeszcze pokusił, aby mi coś zrobić?

Gil uczynił ruch potakujący. Oczy jego były szeroko otwarte i poważne.

— Pokusi się — rzekł. — Znam go nadto dobrze.

Manvers przymknął oczy.

— Mam nadzieję, że będzie się wstydził napadać mnie, póki jestem w łóżku. Zresztą wszystko jedno. Narażę się. Co do ciebie, pierwszym twoim obowiązkiem....

— Yes, sir — odrzekł Gil w najlepszej swojej angielszczyźnie.

Wprowadził doktora z ukłonem, a potem oddalił się stąpając na palcach i zamknął drzwi za sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dałem za żelazo", wdrożyło akcyę polegającą na tem, że w zamian za złoto i inne klejnoty, ofiarodawcy daje się pamiątkowy żelazny pierścień. Wśród ofiarnej i patryotycznej ludności akcya ta znalazła tak żywy oddźwięk, że kancelarye wspomnianego Towarzystwa nie mogły wystarczyć dla pomieszczenia natłoku zgłaszających się osób i musiały skorzystać z gotowości, z jaką państwowy Związek gospodników odstąpił wspomnianemu Towarzystwu swe lokalności w domu pod l. 3/4, Judenplatz w Wiedniu.

Czystym dochodem ze wspomnianej akcyi zasila się fundusz wojennego pomocniczego Biura Ministerstwa spraw wewnętrznych i Urzędu opieki wojennej Ministerstwa wojny.

Serbia w opałach.

Südslav. Korr. donosi z Sofii: Urzędowe sprawozdanie z Niszu pod d. 18 b. m. zawiera uwagi godne szczegóły o wewnętrznem położeniu w Serbii, które przedstawia się w bardzo niewesołych barwach. Klęski, jakie armia serbska poniosła w starciach z wojskami austro-węgierskiemi, wywołały w kraju silną reakcyę. Nastrój jest tembardziej przygnębiony, że wiadomości o świetnych zwycięstwach oręża niemieckiego i austryackiego dostały się także do Serbii, jakkolwiek rząd serbski wszelkiemi siłami stara się o to, by rzecz w nieprawdziwem stanęła świetle. Wspomniane sprawozdanie, mające charakter dyplomatyczny, zaznacza, iż fałszywe depesze o zwycięstwach, jakie rozpowszechniać każe serbska główna kwatera, nje znajdują u publiczności żadnej wiary — zwłaszcza, że następstwa wojny coraz dotkliwiej odczuwać się dają w kraju. Serbia, która do tej wojny wcale nie była przygotowana, już w pierwszej fazie wojny znalazła się bez środków. Spodziewany dowóz z Grecyi zawiódł. Z wyjątkiem soli, mąki i konserwów, brak niemal wszystkiego, a przedewszystkiem brak lekarzy i pomocy sanitarnej. Setki i setki rannych, których ściągnięto do wnętrza kraju, nie mają ani opieki, ani pomieszczenia.

W Serbii panują wprost horendalne pod względem sanitarnym stosunki, tak, iż wybuchu epidemij oczekiwać należy na pewne. Masami napływająca ludność cywilna z okolic granicznych pogarsza sytuacyę jeszcze bardziej, jest bowiem rzeczą niemożliwą, znaleźć dla wszystkich zbiegów przytułek. Skutkiem tego ceny mieszkań i środków aprowizacyi doszły do bajecznej wysokości; na wydane w tej sprawie rozporządzenia rządowe nikt nie zwraca uwagi.

Gorzkiem rozczarowaniem dla ogółu serbskiego jest stanowisko Rossyi, której cała pomoc ujawniła się na razie w nadesłaniu grona oficerów rossyjskich, w tej liczbie gen. Rechberna i garstki rossyjskich ochotników. Naiwne nadzieje, jakie rojono sobie co do rozmiarów rossyjskiej pomocy, nie spełniły się wcale.

Informacyę *Südslav. Korr.* kończy uwaga, że w kołach rządowych Serbii panują wielkie obawy co do dalszego rozwoju rzeczy.

Posiłkowy korpus angielski.

Doniesienia z widowni wojny niemiecko-francuskiej stwierdziły istnienie posiłkowego korpusu angielskiego we Francyi — stwierdziły przy sposobności pogromu odniesionego świeżo przez ten korpus.

W grę może wchodzić tu tylko tak zwana ekspedycyjna armia angielska, która obejmuje 6 dywizyj piechoty, jedną dywizyę konnicy i odpowiednią liczbę oddziałów pomocniczych. Stan liczebny tej armii składa się mniej więcej ze 160.000 ludzi, 52.000 koni, 492 dział i 180 karabinów maszynowych. Czy było możliwe całą tę siłą przewieźć do Francyi, nie wiadomo na razie, ale jest to wątpliwe, gdyż Anglicy z obawy przed inwazyą niemiecką zapewne zatrzymali część tej armii w kraju.

Najlepiej wyszkoloną częścią armii ekspedycyjnej są oddziały z obozu (komendy) Aldershot, które w czasie pokoju mają wojenny stan liczebny i otrzymały w Anglii nazwę „striking force". Ta komenda obejmuje dwie dywizye piechoty, brygadę konnicy i oddziały pomocnicze — razem 38.000 ludzi i 152 dział.

Armia angielska mimo doświadczeń poczynionych podczas wojny z Boerami, nie jest wyszkolona do wielkich wojen w takim stopniu, jak armie kontynentalne i to jest wielką jej wadą w obecnym wypadku. Natomiast te oddziały wojenne odznaczają się wielką wytrwałością, która występowała na jaw we wszystkich wojnach, zwłaszcza w wojnie krymskiej. Na ogół, ekspedycyjny korpus angielski nie jest przeciwnikiem, którego możnaby lekceważyć, ale wypadki dowiodły, że porównanie z wojskami niemieckiemi nie wychodzi na jego korzyść.

W niemieckiej głównej kwaterze wojennej.

Z niemieckiej głównej kwatery donosi korespondent wojenny *Tageblattu*:

Tylko kilka pokoi starego gimnazyum przeznaczono na najwyższą komendę wojskową. Posiada ona własny telegraf i telefon. Przed budynkiem stoją rezerwiści obrony krajowej i żołnierze pospolitego ruszenia — jako straż. Bez legitymacyi nie wpuszczają do gmachu żadnego generała ani ordynansa. Porządek jest zadziwiający.

Cesarz pracuje gorliwie za dnia i nocy i nie pozwala sobie na wypoczynek. Wszystko dzieje się podobnie, jak za czasów manewrów cesarskich.

W nocy przeszli około głównej kwatery jeńcy francuscy, należący do 18 korpusu armii francuskiej. Jeńcy trzymali chusteczki przed twarzami i pytali się trwożliwie, czy będą rozstrzelani. Uspokojono ich.

Po drugiej stronie ulicy spieszyły wojska niemieckie do bitwy. O dotychczasowych walkach opowiadają, iż ataków Niemców nie można powstrzymać. Pułki obrony krajowej, które maszerowały przeszło 40 kilometrów — z zapałem w oczach biegły do ataku. W największem zamieszaniu panowała zadziwiająca dyscyplina. Liczba jeńców francuskich jest większa, aniżeli dotąd podano.

Pod Leodyum wystarczył jeden jedyny strzał do zniszczenia całego fortu, który na sposób rakiety rozpadał się.

Inne forty ostrzeliwane były najpierw z armat mniejszego kalibru, poczem dopiero wysuwano armaty ciężkie, jeżeli forty nie wywieszały białej chorągwi.

Z geografii wojennej.

Miejscowości **Blamont** i **Cirey**, o których czytało się świeżo w raportach ze zwycięztw niemieckich, leżą we francuskiej Lotaryngii w departamencie Meurthe-et-Moselle, blisko granicy niemieckiej, na połuhniowy wschód od Lagarde, od siebie wzajem odległe są o 10 kilometrów, nad rzeką Vesouse przy linii kolejowej.

Frampol, osada (przedtem miasteczko), zajęta przez wojska austryackie, przy trakcie pocztowym z Biłgoraja do Janowa położony już jest w powiecie zamojskim. Oddalony od tego miasta o 50 kilometrów, od Lublina o 70 klm. Założony w r. 1705 przez Franciszka Buttlera pierwotnie jako wieś, prawo miejskie otrzymał Frampol dopiero w r. 1773 od ówczesnego swego właściciela Jana Wisłockiego. Ponieważ wskutek braku dogodniejszej komunikacyi, miejscowość ta nie zdołała rozwinąć się na rzeczywiste miasto, zamieniono ją w r. 1870 ponownie na osadę. Przy pierwszym podziale Polski w r. 1772 stanowił Frampol punkt linii granicznej Galicyi. Od r. 1878 posiada Frampol kościół murowany na miejscu dawnego drewnianego, oraz murowaną synagogę, obszerny budynek.

Ludność dochodzi obecnie do 3000 głów, w czem więcej niż połowa ludności rossyjskiej.

Józefów nad Wisłą, znajdujący się obecnie w ręku Austryi, osada, (dawniej miasteczko), położona w powiecie nowoaleksandryjskim (puławskim) między Annopolem, a ujściem rzeczki Kamiennej, liczy obecnie 3000 mieszkańców, przeważnie żydów. Posiada kościół murowany, synagogę, szkołę początkową i stacyę pocztową. Opoka kredowa, na której mieści się Józefów, dostarcza taniego materyału do budowy domów. Ludność chrześciańska trudni się rolnictwem, rybołowstwem i przewoźnictwem na Wiśle, żydzi drobnym handlem i rzemiosłem. W wieku 17 dzisiejszy Józefów był wsią, nazywaną Kołczyną, którą dopiero w r. 1687 kasztelan krakowski, Andrzej Potocki, zamienił na miasto pod nazwą Józefów. Według przywileju ówczesnego miasteczko to miało prawo posiadania łaźni, wosko-bojni, palenia wódki, warzenia piwa i sycenia miodu. Dawniej istniał tam klasztor Bernardynów.

Maubeuge, twierdza francuska, leży blisko granicy belgijskiej na południowy-zachód od Namur.

Przed wyborem nowego Papieża.

Osservatore Romano donosi: Kollegium święte powierzyło msgr. **Missiatelliemu** funkcye gubernatora konklawe.

Tribuna podaje, że kardynał **Camerlengo** rozdał pewną liczbę kart wstępu do pałacu apostolskiego. Karty te zostały jednak wycofane.

Według informacyi *Tribuny*, **testament Piusa X.** nie będzie ogłaszany, ponieważ nie jest to formalny testament, lecz pamiętnik, w którym Papież spisał rady natury gospodarczej.

Tribuna przynosi ponadto bardzo rozpowszechnioną pogłoskę, według której kardynałowie powzięli dwie **przedwstępne uchwały**.

Pierwsza postanawia, aby polecić jednemu z kardynałów amerykańskich osłabienie przeciwieństw, jakie mogłyby się wyłonić między francuskimi a niemieckimi członkami Kollegium.

Druga uchwała postanawia dokonanie wyboru „per compromissum" albo „per delegationem". Komisya kardynałów, która zostałaby wyznaczona do wyboru „per delegationem", miałaby składać się z pięciu kardynałów.

Na pierwszem oficyalnem zebraniu konklawe miałaby ta komisya być zatwierdzona przez święte Kollegium przez aklamacyę.

Na wczorajszem zebraniu obecnych było 48 kardynałów.

Dokonano wylosowania mieszkań dla poszczególnych kardynałów.

Wedle najświeższych doniesień z Rzymu, przybyła wczoraj wieczorem jeszcze pewna liczba kardynałów. Obecnie bawi ich w Rzymie 57.

Giornale d'Italia donosi: Na zebraniu kardynałów ustanowiono kardynała Ojetti spowiednikiem konklawe.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 26 sierpnia 1914.

(Odkryta tajemnica artyleryi niemieckiej. — Nowe 42 ctm. działa. — Przewrót w taktyce oblężniczej. — Krążownik „Cesarzowa Elżbieta" w Kiautschau).

(a. w.) Zanim dojdzie to sprawozdanie do rąk czytelnika, zmieni się z pewnością sytuacya zarówno na terenie walk niemiecko-belgijsko-francuskich, i na aktualnej dzisiaj linii bojowej Kraśnik-Lublin. Podkreślić więc tylko należy to uczucie radosne, jakie przejawiło się w ostatnich 24 godzinach w usposobieniu ludności i w postawie prasy tutejszej. Jednomyślnie powitano zwycięskie komunikaty z ogólnym aplauzem i rosnącem zaufaniem we własne siły. Nastrój ów podnoszą jeszcze opowiadania rannych. Armia nasza może być dumną ze swych ludzi. Okazują oni nietylko doskonałe wyszkolenie wojenne, ale i niebywały animusz. Z takim żołnierzem można iść śmiało na wroga.

Z godziny na godzinę wyczekujemy wiadomości z pola bitew. Na szczęście brzmią one wszystkie pomyślnie. Jedna z nich, podyktowana w głównej kwaterze armii niemieckiej, wyjawiła światu tajemnicę upadku Leodyum i Namur i tworzy obok wiadomości o zwycięzkiej ofenzywie armii austryacko-węgierskiej sensacyę dnia. Upadek Leodyum i Namur był dotąd zagadką dla najdoświadczeńszych strategików. Wiedziano, że fortyfiacye obu tych twierdz są dziełem słynnego fortyfikatora Brialmont'a i że uchodziły one powszechnie za niezdobyte. Nadeszły tutaj dzisiaj dodatek do berlińskiego dziennika *Tag*, przynosi jednakowoż ilustracye z pola bitwy pod Leodyum, które ukazują nam w całej pełni niesłychane spustoszenia wywołane w rajonie fortyfikacyjnym Leodyum przez artyleryę niemiecką. Oto oglądamy wieżę pancerną rozsypaną w gruzy, masy betonu, stali i żelaza rozbite jak gdyby jakimś strasznym kataklizmem przyrody, najgrubsze pancerze stalowe poszarpane niby płachty papieru! Mimowoli rodziło się pytanie, jaka to siła nadludzka mogła wywołać te spustoszenia? Sztab generalny odpowiada na to krótkim i zwięzłym komunikatem.

Dowiadujemy się z jego treści, że armia niemiecka rozporządza nowym, nieznanym dotąd systemem 42 cm. dział oblężniczych Moersera, których każdy strzał rozbija w perzynę najgrubsze mury betonowe i stalowe zapory. Nowość ta przechowana w najgłębszej tajemnicy, rozstrzyga już dzisiaj o losach twierdz francuskich. Nie ostoi się im żadna, bo nikt nie wiedział o niszczycielskiej potędze tego wynalazku i nikt nie miał jeszcze czasu obmyślić środków ochronnych. Diała 42 cm. zmieniają również taktykę oblężniczą. Przypomnijmy sobie, ile miesięcy spotrzebowali Japończycy na zdobycie Portu Artura i jak żmudnem i długotrwałem bywało oblęganie twierdz nawet o wiele gorzej wyposażonych aniżeli Leodyum lub Namur. Dzisiaj poświęcają Niemcy na zajęcie stawianych im po drodze przez nieprzyjaciela przeszkód zaledwie 3—4 dni czasu. Wystarcza im zająć dobrą pozycyę dla śmierciononośnej artyleryi i oznaczyć dokładnie cele jej pocisków. Ostrzeliwanie fortów nie trwa dłużej jak godzinę lub półtorej. Rozpadają się one jak domki z kart. Wówczas milkną działa, a na pierwszy plan występuje piechota biorąca szturmem ostatnie szańce. Artylerya niemiecka jest wogóle niezrównana, co nas tem większą napełnia otuchą, że czytaliśmy niedawno w tamtejszych pismach fachowych równe słowa pochwały i dla naszej artyleryi.

Rozwój artyleryi niemieckiej w ostatnich 10 latach był zdumiewający; każdy korpus rozporządza 15 cm. haubicami, a oprócz tego istnieją specyalne oddziały artyleryi zaopatrzone w 21 cm. Moersery. Jeszcze cięższy kaliber ma artylerya oblężnicza, na której usługach stoją 28 i 30 cm. działa, do których przyłączają się obecnie, jak to widać z komunikatu, 42 cm. potwory. Już 15 cm. haubice przebijają i burzą fortyfikacye polne, a przed 21 i 28 cm. Moerserami nie ostoją się żelazno-betonowe pancerze. Można więc sobie łatwo uprzytomnić, jak strasznem jest działanie najnowszej broni, z której zaprawdę może być dumna nauka i strategia niemiecka.

Urzędowe stwierdzenie tego wynalazku ma zapewne swój specyalny cel. Jest w nim trochę nonszalancyi zwycięzcy, ale jest także chęć przedstawienia przeciwnikowi *ad oculos*, jak słabą jest jego nadzieja przywiązywana do linij fortyfikacyjnych, broniących Francyę przed najazdem. Los Leodyum i Namur może stać się łatwo udziałem uznanych za niezdobyte twierdz Epinal, Nancy, Reims, Lille i i.

Na zakończenie, niech mi będzie wolno oddać hołd przyszłym bohaterom na wodach chińskich. Załoga naszego krążownika imienia Cesarzowej Elżbiety otrzymała rozkaz przyłączenia się do okrętów niemieckich w porcie Kiautschau. Pod wspólną flagą będą walczyć nasi marynarze z japońską przewagą i pod wspólną flagą przeleją krew dla honoru Państwa i floty austryacko-węgierskiej. Los tych ludzi jest łatwy do przewidzenia. Otoczeni zewsząd przeważającemi siłami, wezwani będą z pewnością do złożenia broni. Wezwaniu temu nie uczynią jednak zadość. — Wywiąże się bitwa trzech przeciwko całej flocie japońskiej. Każdy okręt stanie w ogniu i pójdzie prędzej czy później na dno. Jest to śmierć chwały, godna pomnika, ale te godziny wyczekiwania na nią są gorsze od najokropniejszych katuszy. Imiona tych bohaterów przejdą do potomności.

KRONIKA.

Lwów 29 sierpnia.

Kalendarz.

Niedziela, (30 sierpnia):

Joachima i Róży. — Szczęsnego św. — Myrona.

Wschód słońca o godzinie 4·37 rano, zachód słońca o godzinie 6·13 po południu.

Poniedziałek, (31 sierpnia):

Rajmunda. — Świętosława. — Flora.

Wschód słońca o godzinie 4·38 rano, zachód słońca o godzinie 6·11 po południu.

Temperatura. O godzinie **12 w południe** + 21 Cel.

— **Centralny Zarząd austryackiego Czerwonego Krzyża** urządza na czas toczącej się wojny Biuro wywiadowcze w Wiedniu (Wien ul. Dreihufeisengasse Nr. 4 Kriegsschule). — Biuro to udzielać będzie wiadomości o miejscu pobytu chorych i rannych żołnierzy, będących w armii austryackiej i w armii sprzymierzonej. Żądanie wiadomości musi być bezpośrednio przez żądającego przysłane do Biura wywiadowczego w Wiedniu na piśmie lub telegraficznie. Ustnie żądać wiadomości nie można. — Piśmienne żądania powinny być zgłaszane na podwójnych kartach korespondencyjnych Czerwonego Krzyża, które wraz z marką po 5 halerzy są do nabycia w urzędach pocztowych. Jedynie w braku tychże kart mogą być żądania powyższe na zwykłych kartach korespondencyjnych zgłaszane. Muszą być jednak na nich pomieszczone te same szczegóły, co na kartach Czerwonego Krzyża, w przeciwnym razie strony żadnej odpowiedzi nie otrzymają. — Na odpowiedź telegraficzną w 18 wyrazach wraz z blankietem należy z góry zapłacić 1 kor. 10 halerzy. Żądający odpowiedzi powinien kartę korespondencyjną wyraźnie, czytelnie wypełnić. Na stronie adresowej żądający niema nic zmieniać. Drugą stronę należy wypełnić we wszystkich rubrykach. Na karcie przeznaczonej na odpowiedź znakiem Czerwonego Krzyża naznaczonej, należy położyć swój adres.

— **Na „Czerwony Krzyż"** złożyli w dalszym ciągu w Komitecie pomocniczym pań „Czerwonego Krzyża": Karol Perutz 500 kor., Hel. hr. Tarnowska 100 kor., Julj. hr. Tarnowski 100 kor., Józef Rohseck 100 kor., Elżbieta Gołębska 100 kor., Henryk Franck ze Skawiny 8 paczek kawy, Marya Durska 35 sztuk bielizny.

— **Z Uniwersytetu.** P. Walenty Klisiewicz, rodem z Borzęcina, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Do młodzieży Wszechnicy Jagiellońskiej.** W budynkach uniwersyteckich w Krakowie umieszczono następującą odezwę:

„Gdy liczne szeregi młodzieży akademickiej udały się na pole walki, nie godzi się innym, co w domu pozostali, siedzieć bezczynnie. Wojna, nawet najpomyślniej prowadzona, pochłania wiele ofiar w zabitych i zranionych. Tych ostatnich ratować musimy, ocalić ich życie, pielęgnować zdrowie. Kto walczyć nie może, a nie podążył do pomocy w pracy rolnej, niech stawi się do służby szpitalnej, niech spieszy z pomocą rannym kolegom.

Rektor Wszechnicy Jagiellońskiej wzywa młodzież uniwersytecką obojga płci, a szczególniej słuchaczów i słuchaczki medycyny, aby się zgłaszali do biura „Samarytanina polskiego", tam zapisywali się na kursy pielęgniar-

skie, a potem nieśli pomoc rannym i chorym legionistom i żołnierzom.

Uczucie ludzkości, miłość Ojczyzny, solidarność akademicka woła do pracy i czynu. Niech każdy pamięta, że gdy przejdzie ten huragan, który dziś szaleje, wstyd będzie tym, co do skarbca powszechnych ofiar i wysiłków — własnej, choćby małej cząstki nie złożyli.

W Krakowie, dnia 25 sierpnia 1914.

Zoll, w. r. prorektor".

— Straż obywatelska we Lwowie. Celem współdziałania przy zabezpieczeniu bezpieczeństwa życia i mienia mieszkańców m. Lwowa oraz przy utrzymywaniu porządku — postanowiłem w porozumieniu z odnośnymi czynnikami — utworzyć we Lwowie na czas trwania wojny miejską straż obywatelską.

Regulamin dla tej straży został już zatwierdzony.

Do straży tej przyjęty być może każdy mieszkaniec m. Lwowa fizycznie uzdolniony.

Podanie o przyjęcie do straży przy dołączeniu dokumentów osobistych — należy wnosić do prezydenta miasta.

Wzywam wszystkich mieszkańców m. Lwowa do jak najliczniejszego przystępowania do tej straży.

Bliższe szczegóły zostaną w swoim czasie podane do publicznej wiadomości.

Józef Neumann.

— Z Polskiej Ligi Narodowej. Zarząd główny i wydział naczelny Polskiej Ligi Narodowej postanowił na posiedzeniu odbytem dnia 27 b. m. zwołać wiec delegatów tego Towarzystwa na dzień 12 września, o godzinie 6 wieczorem w biurze tegoż Towarzystwa przy ul. Łyczakowskiej l. 3 i postawić mu do uchwalenia wniosek oddania funduszów, obrotowego w kwocie 693 kor. 36 hal. i funduszu bodowy domu w kwocie 1606 kor. 03 hal. na cele Naczelnego Komitetu Narodowego, funduszu burs rzemieślniczych w kwocie 264 kor. 30 hal. Towarzystwu im. Deckerta na budowę bursy, a resztę funduszu „Pomocy młodzieży" Towarzystwu „Bratnia pomoc słuchaczów Politechniki lwowskiej", jak i z uwagi na to, że cele Towarzystwa wypełniają w zupełności Naczelny Komitet Narodowy i organizacye narodowe, wniosek rozwiązania Towarzystwa „Polskiej Ligi Narodowej".

— Z kolei. Na liniach kolei państwowych nastąpiło z dniem dzisiejszym rozszerzenie cywilnego ruchu towarowego.

— Poczta polowa. Magistrat m. Lwowa ogłasza: Na żądanie Ministerstwa wojny poleciło Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z d. 23 sierpnia 1914 L 10.792 pouczyć ludność o właściwem i należytem adresowaniu przesyłek pocztą polową.

W przeważnej bowiem ilości wypadków nie zrozumiano zawartego w pierwotnem obwieszczeniu pouczenia co do tych przesyłek i myśląc, że podany w tem obwieszczeniu przykład adresowania odnoszący się do fikcyjnego „kaprala Schneidra", będącego n. p. w okręgu poczty polowej Nr. 65, odnosi się do każdego żołnierza w polu — adresowano swe przesyłki także do urzędu poczty polowej Nr. 65, wskutek czego numer ten otrzymał oczywiście niewłaściwie wielką ilość przesyłek.

Adresowanie takie jest fałszywe, gdyż okręgów poczty polowej jest większa ilość.

Zwraca się przeto uwagę, że każdy żołnierz w polu dostaje od swej komendy kilka formularzy kartek polowych i na takim formularzu ma wypisać numer swego okręgu pocztowego.

To też tylko te przesyłki mogą być i będą doręczone, które są adresowane do tego numeru poczty polowej, który wskaże sam adresat.

— SS. Urszulanki we Lwowie pragnąc, aby wychowanki ich mimo czasu wyjątkowego nie wychodziły z pracy, oraz, żeby nauka przerwy nie doznała, rozpoczynają w swych zakładach naukowych regularnie naukę szkolną z dniem 10 września b. r. Część czasu, przeznaczonego na naukę, będzie poświęcona pracy nad potrzebami organizacyj narodowych i Czerwonego Krzyża, co będzie znacznie ułatwione przez skupienie uczenic przy nauce. Nauka będzie zastosowana do wymagań szkolnych, jednak ograniczona wskutek obecnych trudnych warunków.

W zakładzie SS. Urszulanek będą tego roku przyjmowane panienki także na zupełne utrzymanie, albo na całodzienny pobyt. Wiadomość ta będzie pożądana dla rodziców, którzy swe dzieci w obecnych czasach pragną dalej wychowywać i kształcić.

Wpisy do gimnazyum realnego, liceum i szkoły pospolitej SS. Urszulanek rozpoczęły się już przed kilku dniami w godzinach od 10—12 rano i od 4 do 6 po południu przy ul. Jacka 8, parter.

— W gimnazyum V. we Lwowie odbędą się egzamina poprawcze dnia 31 sierpnia, egzamin dojrzałości pisemny dnia 2, 3 i 4 września, egzamin dojrzałości ustny rozpocznie się dnia 5 września.

— W sprawie wcześniejszego odbywania egzaminów poprawczych kursowych i maturalnych w seminaryach nauczycielskich męskich wydała Rada szkolna krajowa na mocy upoważnienia ministeryalnego analogiczne rozporządzenie jak dla szkół średnich.

Mianowicie uczniowie i abituryenci seminaryów nauczycielskich męskich, będący w wieku, w którym mogą odbywać służbę wojskową i ewentualnie oczekują powołania do tej służby lub też dobrowolnie do niej się zgłaszają, mogą już teraz, bez względu na termin rozpoczęcia roku szkolnego, być dopuszczeni do tych egzaminów i to nietylko w zakładzie, do którego uczęszczali, lecz także w innym, bliższym ich miejsca pobytu.

Uczniowie i abituryenci, którzy nie będą powołani do służby wojskowej, ani do niej dobrowolnie zgłosić się nie mogą, składać będą egzamina powyższe po rozpoczęciu roku szkolnego, w zakładzie, do którego uczęszczali, w terminie, który później będzie ogłoszony.

W seminaryach żeńskich państwowych i prywatnych z prawem publiczności egzamina poprawcze, tak kursowe, jak materyalne odbędą się również po rozpoczęciu roku szkolnego 1914/15.

— Kursa wydziałowe we Lwowie i w Krakowie, zapowiedziane na rok szkolny 1914/15, wskutek rozporządzenia ministeryalnego nie będą otwarte.

— Związek ekonomiczny Kółek rolniczych utrzymuje stale na składzie różne artykuły służące do aprowizacyi mieszkańców miasta Lwowa. Sprzedawać je można tylko hurtownie t. zn. w orygiualnych opakowaniach, a więc w całych workach, względnie skrzyniach. Z tego powodu korzystać mogą z zapasów żywności Związku przedewszystkiem stowarzyszenia spożywcze; wskazanem jednak byłoby, ażeby tworzyły się obok tego chwilowe spółki kilku, czy kilkunastu osób, celem wspólnego tańszego zakupna.

Obecnie rozporządza Związek ekonomiczny mąką pszenną nr. 0 i mąką żytnią; jedną i drugą sprzedaje tylko w pełnych workach po 100 kg. — Następnie ma znaczniejsze ilości ryżu różnych gatunków, które także nabywać można tylko w całych workach po 100 kg. — Cukier jest do nabycia w głowach dużych wagi około 13 kg. i średnich wagi około 6 kg., kostkowy w skrzynkach po 50 kg., miałki w skrzynkach po 50 kg. i grysikowy w workach po 100 kg. Wreszcie są do nabycia różne gatunki herbaty „z rączką" Grossego, które się sprzedaje w ilościach co najmniej 20 paczek. W najbliższych dniach nadejdą świeże transporty słoniny wędzonej, smalcu, kaszy breczanej i pęcaku. O cenach informuje Związek ekonomiczny ul. Mickiewicza l. 26 od godziny 9—1 przed południem.

— Loterya klasowa. Ciągnienia piątej (ostatniej) klasy drugiej loteryi klasowej odbędą się w dniach: 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 22, 23, 24, 25, 28, 29, 30 września, 1, 2, 5, 6, 7, 8, 9, 12 i 15 października.

— Jeńcy rossyjscy we Lwowie. Wczoraj wywieziono ze Lwowa na Węgry transport jeńców rossyjskich, składający się z 960 żołnierzy i kilku oficerów.

Równocześnie w kilku partyach przybył do Lwowa z placu boju świeży transport kilkuset jeńców.

△ **Smierć pod kołami automobilu.** Wczoraj po godzinie 3 po południu najechał automobil na placu Gołuchowskich na jakąś staruszkę, która dostawszy się pod koła automobilu, odniosła tak ciężkie obrażenia, że przewieziona do lokalu pogotowia Towarzystwa ratunkowego, niebawem tam zmarła. Identyczności zmarłej dotychczas niestwierdzono.

Zwłoki odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Podrzutek.** Przed bramą realności przy ul. Kazimierzowskiej l. 3 przytrzymano wczoraj dwuletnią dziewczynkę, którą pozostawił tam jakiś mężczyzna, a sam się ulotnił.

Dziecko oddała policya w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

△ **W szpitalu wojskowym** przy ul. Jabłonowskich przytrzymano wczoraj rezerwistę zapasowego obrony krajowej, Józefa Majewskiego w chwili, gdy przeszukiwał kieszenie rannym żołnierzom, przywiezionym z pola walki. Majewski jest notowanym złodziejem.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: parasolkę, torebkę, pulares z drobną kwotą, serwetkę zawierającą widelce i noże, bieliznę, akty i tytonierkę.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj szynkarza M. Lempla przy ul. Kochanowskiego, który sprzedawał żołnierzom wodę, zafarbowaną kawą, po 20 hal. za mały garnuszek.

W ulicy Cebulnej przytrzymano wczoraj jedenastoletniego Ignacego Hüssa, który skradł pomocniny handlowej Rozalii Nestlówney pulares, zawierający 31 kor. 30 hal.

— Kobiety konduktorkami tramwayowemi. Od kilku dni pełnią służbę konduktorów tramwayowych w Krakowie cztery kobiety. Są to żony powołanych na wojnę rezerwistów. Obowiązki swe spełniają bez zarzutu.

Jak słychać — dyrekcya tramwayów miejskich przyjęła już kilkanaście kobiet do służby konduktorów tramwayowych.

— Automobil do Kielc. Pisma krakowskie donoszą: Strzelcy sprowadzili autobus kursujący dotąd na linii Kielce—Busk. Autobus ten będzie odtąd stale kursował między Krakowem a Kielcami. Stanowisko jego jest w Rynku, na rogu ul. Wiślnej.

— Otwarcie kościółka św. Idziego. W poniedziałek dnia 31 b. m. odbędzie się uroczyste otwarcie odnowionego, starożytnego kościółka św. Idziego w Krakowie. O godzinie 5-tej wieczór poświęcenie i wieczorne nabożeństwo. We wtorek, dnia 1 września, jako w święto św. Idziego, odbędzie się Msza św. o godzinie 9 rano, wieczorem zaś o godzinie 5 nieszpory.

— Bezdomna królowa. *Korespondenz Herzog* donosi z Monachium: Królowa belgijska, która jest córką księcia bawarskiego, Karola Teodora, miała być widziana w Possenhofen nad jeziorem Starnberskiem, tudzież w miejscowości kąpielowej Kreuth w Bawaryi. Ponieważ istnieje obawa, że ludność zajmie wrogie stanowisko wobec królowej belgijskiej, mimo jej pochodzenia bawarskiego, pismo socyalistyczne *Post* pisze: „Czy córce księcia Karola Teodora było już nieswojsko w Belgii, czy wyjazd jej ma być oznaką końca rządów króla belgijskiego, o to mniejsza. My wzywamy ludność, ażeby królowej nie nagabywała i zrozumiała jej położenie."

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości odbył się w gimnazyum I. w Tarnowie w czasie od 12 do 18 czerwca b. r. pod przewodnictwem dyrektora II. gimnazyum w Tarnowie dr Jana Leńka. Egzamin złożyli: W oddziale A.: Bajorek Stanisław, Białkowski Michał, Czech Bernard, Dudzic Tomasz, Funkelstern Eugeniusz, Gadek Stanisław (z odzn.), Głut Maryan (z odzn.), Górski Wiktor, Jakóbczyński Wincenty, Jaracz Józef, Kohn Dawid, Margulies Adolf, Matras Michał (z odzn.), Nenyczko Tadeusz, Paciorek Jan (z odzn.), Piechora Jan, Potyrała Józef, Rusin Aleksander (z odzn.), Ryba Wawrzyniec (z odzn.), Sadkiewicz Józef, Starzyk Bronisław, Sułek Józef, Südwärts Emanuel, Szypuła Bogdan (z odzn.), Tandera Stanisław, Tertil Zdzisław, Trytek Wojciech (z odzn.), Wajdowicz Ludwik, Walawski Władysław, Ważewski Tadeusz (z odzn.), Wrona Antoni, Bochenek Włodzimierz (ekster.), 1 eksternista reprobowany bez terminu.

W oddziale B.: Bajorek Władysław, Bragiel Bronisław, Drillich Jakób, Dróżyński Józef (z odzn.), Feuer Herman, Gertler Mojżesz, Glaser Jan Kech Salomon, Klein Rudolf, Koziołowski Adam, Libera Ignacy, Liwacz Kazimierz, Młynarski Józef, Orłowski Piotr (z odzn.), Osetek Józef, Pawlik Tadeusz (z odzn.), Pecka Józef, Rapaport Adolf, Rutkowski Stanisław, Samet Roman, Skolimowski Roman, Swolka Tadeusz, Stańczyk Józef (z odzn.), Szydłowski Stefan, Wojnarski Franciszek, Żmuda Franciszek, Fenichel Dorota (prywat.), Hershdörfer Fryderyka (prywat. z odzn.). Jednego ucznia publicznego reprobowano na pół roku.

Kronika zagraniczna.

* Wystawa księgarska w Lipsku. Prezydent tej wystawy dr. Ludwik Volkmann oznajmił komisyi austryackiej, iż wystawa z wyjątkiem działu francuskiego, angielskiego i rossyjskiego pozostaje nadal otwarta.

* Reinhold Koser, pruski historyograf, gen. dyrektor pruskiego Archiwum państwowego, zmarł 24 b. m. w Berlinie, przeżywszy lat 62. Był on członkiem berlińskiej Akademii Umiejętności, członkiem zaś korespondentem wiedeńskiej Akademii Umiejętności.

Zmarły pozostawił wielką liczbę dzieł historycznych, odnoszących się do państwa pruskiego, które mają pomnikowe znaczenie.

* Ile kosztowały wojny ostatnich stuleci? W porównaniu z tem, ile kosztuje obecna wojna, koszta wojen dawnych wydają się minimalne. I tak koszta Anglii w czasie rewolucyi francuskiej i pierwszego cesarstwa, wynosiły 26 milionów franków. Wojny roku 1812/15 kosztowały Rossyę 311 milionów franków. Następne wojny kosztowały coraz więcej. Wojna w r. 1870/71 kosztowała Niemcy już 5 miliardów franków, wojna rossyjsko-turecka Rossyę 1075 mil. rubli, Turcyę połowę tej sumy.

* Wysłanie artysty-malarza na plac boju. Na życzenie cesarza Wilhelma udał się na plac boju do Francyi znany malarz bitew Teodor Rocholl z Düsseldorfu. Rocholl został przydzielony do jednego z pułków piechoty.

* Zamachy na pociągi włoskie. Z Rzymu donoszą do *Zeit.*, że w ostatnich dniach rzucono znowu cztery bomby na pociągi włoskie w miejscowościach: Caserta, San Giovanni Feduccio, Bravano i Poggioreale. Dwanaście osób raniono. — Sprawcami zamachów mają być wydaleni kolejarze.

* Olbrzymi pstrąg. Stary rybak z pod Wrocławia wyłowił przed kilku dniami w Odrze pstrąga olbrzymiej wielkości. Pstrąg ten długi przeszło metr, ważył kilkadziesiąt kilogramów.

Notatki literacko-artystyczne.

„Przewodnika naukowego i literackiego" wyszedł zeszyt VIII. za miesiąc sierpień i zawiera prace: I. „Twórczość młodzieńcza Słowackiego", napisał Juliusz Kleiner. — II. „Generałowa Sowińska i Klementyna Hoffmanowa w czasach powstania listopadowego i po kapitulacyi Warszawy", napisał Aleksander Kraushar. — III. „O zapomnianych pismach Asnyka, nieobjętych żadnem z wydań zbiorowych". Przyczynek do dziejów twórczości El...y'ego, napisał F. Hoesick. — IV. Młode lata Felicyana M. Faleńskiego". (Ze źródeł rękopiśmiennych), napisał Przecławski Wiktor. — V. „Kościuszko w literaturze polskiej XVIII. wieku", napisał Ignacy Górski. — VI. „Anormalna niepoczytność w projekcie austryackiej ustawy karnej", napisał dr. Jan Paygert. — VII. „Mikołaj I. a Polska po roku 1831", napisała Wanda Peretiatkowiczówna. — VIII. „Bibliografia *Gazety Lwowskiej*", podał Władysław Staniszewski.

Ks. dr. Tadeusz Kruszyński. „Dzieje sztuki starochrześciańskiej". Kraków, nakład księgarni Czarneckiego w Wieliczce. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Ks. dr. Kruszyński, badacz sztuki kościelnej, znany ze swoich prelekcyj, podjął się ogromnego wydawnictwa p. t. „Dzieje sztuki starochrześciańskiej."

Autor chce objąć w tem wydawnictwie historyę katakumb w których rozwijała się symbolika chrześciańska; dzieje stylu bazyliki, opartej na sztuce klasycznej; dawną sztukę wschodnią; dawny styl bizantyński; początki sztuki ludów germańskich i celtyckich.

Wiadomą jest rzeczą, iż sztuki piękne silnie były związane z dziejami Kościoła.

„Kto zna nieco głębiej ducha chrystyanizmu — zaznacza słusznie ks. Arcyb. J. Bilczewski w swej „Archeologii chrześcijańskiej" — ten postawi a priori twierdzenie, że Kościół musiał już u swej kolebki otoczyć się sztukami pięknemi. Wszak on czcicielem i krzewicielem prawdziwego piękna, a stąd między nim a sztuką związek jest naturalnym, koniecznym". Można się wprawdzie spotkać ze zdaniem, że chrześciaństwo sprowadziło upadek sztuk, które za czasów rzymskich były w rozkwicie, przy bliższem jednak wejrzeniu w dzieje, twierdzenie okaże się niesłusznem. Rozkwit sztuki grecko-rzymskiej przypada na II-gi wiek po Chrystusie, na czasy Trajana i Hadryana, upadek zaś rozpoczyna się w wieku następnym, wówczas, gdy chrześcianie byli jeszcze bardzo nieliczni i nie mogli wpływać na twórczość budowniczych, malarzy i rzeźbiarzy dworu rzymskiego i możnych senatorów.

Pozornie może się wydawać, że zabytki sztuki chrześciańskiej niżej stoją od sztuki grecko-rzymskiej, lecz mniemanie to powstaje ztąd, że wiele mamy zabytków pogańskich z czasu rozwoju sztuki, a mało chrześciańskich, gdyż Kościół nie był jeszcze wtedy zbyt liczny.

Jakie było stanowisko Kościoła wobec sztuki, przekonać się można ze stanowczego wystąpienia przeciw napaściom obrazoburców, popieranych przez cesarzy wschodnich, z politycznych czysto pobudek.

Kościół — twierdzi ks. Kruszyński — ma niezmiernie wielkie zasługi wobec sztuki, bo od samego początku wszystkie jej gałęzie wziął pod swoją opiekę i zastosował do swych nabożeństw: budował świątynie, rzeźbił posągi, sarkofagi i ołtarze, ozdabiał malowidłami i mozaikami ściany swych przybytków, śpiewał pieśni Chrystusowi jako Bogu, wprowadzał poważne i piękne obrzędy, szaty i naczynia do Służby Bożej.

Powodem upadku sztuk jest upadek dawnego zdrowego grecko-rzymskiego ducha, przeżycie się starożytnego świata i zwrot do wschodnich i nowych wzorów w sztuce.

Kościół w tych smutnych dla sztuki czasach przyszedł ze swą ożywczą siłą, wyrażał nowe głębokie myśli, tworzył nowe symbole, walczył z nieumiejętnością wykonania, trwał przez smutne czasy napadów ludów barbarzyńskich, czerpał z ich nieudatnych wzorów, oraz ze wschodnich motywów, aż utworzył czysto kościelną sztukę romańską i gotycką.

Kościół też natchnął pierwszych mistrzów Odrodzenia.

Po tej też linii badań pójdzie całe wielkie dzieło ks. Kruszyńskiego, z którego dotychczas wydane zeszyty świadczą o gruntownych i nadzwyczaj mozolnych studyach autora.

Ks. Kruszyński opanował obszerną literaturę, troskliwym poddał badaniom istniejące dotychczas zabytki sztuki starochrześciańskiej i dzieło swoje ozdobił licznemi ilustracyami według fotografij zwykłych i barwnych, zdejmowanych w Rzymie, Pradze, Monachium, Paryżu, Augsburgu, Ravennie, Parenzo i innych.

Staranna szata zewnętrzna dzieła, nie ustępującego pod tym względem zagranicznym tego rodzaju wydawnictwom, podnosi jeszcze jego niezaprzeczoną wartość.

Życzyć sobie należy, by całość tego pięknego wydawnictwa jak najrychlej się ukazała.

Historya malarstwa polskiego po francusku. W „Histoire générale de la peinture", bardzo starannem wydawnictwie, które wyszło w Paryżu pod redakcyą naczelną p. Armanda Dayot'a, inspektora generalnego Sztuk pięknych, znajduje się cenna dla nas praca p. Czesława Poznańskiego, poświęcona malarstwu polskiemu.

Szczupłość miejsca, przeznaczonego na ten cel, nie pozwoliła autorowi rozwinąć szerszego poglądu na przeszłość i teraźniejszość sztuki polskiej, wydawnictwo bowiem składa się z poszczególnych, treściwych monografij, z których każda ma za przedmiot malarstwo innego narodu. Ale w granicach miejsca, jakiem rozporządzał, uczynił p. Poznański wszystko, co uczynić należało, aby czytelnikowi obcemu dać jasny pogląd na malarstwo polskie i przekonać go, że istnieje ono samodzielnie i to nie od dzisiaj.

Wyznając na wstępie, że historyk sztuki polskiej na drodze swojej spotyka trudności, mniej znane innym narodom, a to z uwagi na to, że zarówno w katastrofie XVIII. w., jak i w wypadkach wieku XIX. zginęło nietylko wiele dzieł sztuki polskiej, ale uległy zniszczeniu nawet archiwa, zawierające materyał do jej historyi, powołuje się p. Poznański na prace Rastawieckiego, Sokołowskiego, Tomkowicza, hr. Mycielskiego, wreszcie M. Batowskiego i Podlachy, dzięki którym wiadomości nasze o malarstwie polskiem rosną nieustannie i pozwalają nam już dzisiaj objąć jego historyę na przestrzeni wieków.

Treściwy swój wykład rozpoczął autor od Wita Stwosza, oraz od charakterystyki Krakowa, jako głownego środka sztuki polskiej w wieku XV., gdzie po raz pierwszy powstał wówczas cech malarski w połączeniu ze złotnikami i malarzami witraży — doprowadził zaś do chwili obecnej.

Z wybitniejszych nazwisk artystów polskich spotykamy w pracy p. Poznańskiego następujące: Semiginowskiego, Czechowicza, Konicza, Smuglewicza, Norblina, Bacciarellego, Al. Orłowskiego, Aleksandra Kucharskiego, Zygmunta Vogla, Piotra Michałowskiego, Stachowicza, Brodowskiego, Lampiego, Płońskiego, Koniewskiego, Hadziewicza, Piwarskiego, Marcina Zaleskiego, Lessera, Gierdziejewskiego, Simmlera, Henryka Pillatiego, Rodakowskiego, Kossaków, Grottgera, Matejki, Siemiradzkiego, braci A. i M. Gierymskich, Chełmońskiego, Pankiewicza, Wyspiańskiego, Stanisławskiego, Ruszczyca, Axentowicza, Malczewskiego, Boznańskiej, Weissa, Wyczółkowskiego, Mehoffera, Lentza i in.

Szereg reprodukcyj, wykonanych starannie, dopełnia treści, która wybornie informuje czytelnika obcego o charakterze narodowym i rozwoju malarstwa polskiego. Włączenie tej rozprawy do historyi powszechnej malarstwa jest bardzo pożądanym krokiem naprzód w kierunku wyjednania sztuce polskiej należnego jej w świecie stanowiska.

Z teatru miejskiego donoszą: Nadzwyczajnie interesująco zapowiada się dzisiejszy wieczór w teatrze miejskim. Dana będzie cudna sielanka Stan. Moniuszki „Verbum nobile", której wznowienie spotkało się z wielkiem uznaniem publiczności i prasy. Wykonanie tej opery uświetni swoim współudziałem znakomita artystka Stanisława Korwin-Szymanowska. Przedstawienie rozpocznie opera Mascagni'ego „Cavalleria rosticana", która budzi wysokie zainteresowanie ze względu na obsadę tenorowej partyi „Turida". Artyści uprosili znanego w szerokich kołach muzykalnej publiczności artystę p. Ignacego Munda, o którego przepięknym głosie krążą wprost legendy. Głos to, jak próby okazały, pierwszorzędny i poparty dużem wyszkoleniem i temperamentem scenicznym. Ponadto p. Wanda Siemaszkowa, heroina naszego teatru, która pomimo nadwyczajnych trudności i przeszkód spowodowanych obecnymi stosunkami, dostała się z zagranicy do kraju — przyrzekła wygłosić w antrakcie kilka poezyi napisanych na obecną dobę.

Jutro w niedzielę „Polska krew".

W poniedziałek dla lepszego przygotowania „Chaty za wsią" teatr zamknięty.

We wtorek po raz pierwszy (wznowienie) „Chata za wsią", sztuka w 5 aktach (według powieści I. J. Kraszewskiego) ze śpiewami i tańcami J. Galasiewicza i Z. Mellerowej z prześliczną na motywach ludowych opartą muzyką Noskowskiego.

Ze względu na wyjątkowe rozporządzenie przedstawienia rozpoczynać się będą od dziś o godzinie 6·30 wieczorem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę, 29 sierpnia, „Cavalleria rusticana", opera w 1 akcie Leoncavalla. Występ p. Ignacego Munda (Lwowianina) w partyi Turrida i „Verbum nobile", opera w 1 akcie St. Moniuszki.

Jutro, w niedzielę, 30, „Polska krew", operetka w 3 aktach Nedbala.

W poniedziałek, 31. — Teatr zamknięty.

We wtorek, 1 września, po raz pierwszy (wznowienie) „Chata za wsią", dramat ze śpiewami i tańcami J. K. Galasiewicza i Z. Mellerowej, muzyka Z. Noskowskiego.

Taryfa maksymalna

obowiązująca od dnia 17 sierpnia 1914.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa ustanowiło reskryptem z 15 sierpnia 1914, L. 14547 w miejsce dotychczasowej **nową**, niżej podaną, **taryfę maksymalną** cen artykułów codziennego utrzymania w mieście Lwowie, a to na podstawie § 51, alin. 3 ustawy przemysłowej.

	kor.	hal.
1 bułka na mleku à 50 gr. (kaizerka)	—	4
1 bułka pszenna à 50 gr.	—	4
1 chleb żytni	—	54
1 chleb półciemny à 250 gr.	—	12
1 klg. bułki do krajania	—	90
1 „ okruchów z bułek	—	50
1 „ mąki pszennej przedniej	—	52
1 „ „ kukurudzianej	—	40
1 „ soli kamiennej	—	34
1 „ soli warzonkowej	—	20
1 „ słoniny	2	20
1 „ smalcu	2	80
1 „ masła kuchennego	3	60
1 „ „ deserowego	4	20
1 jajo	—	8
1 klg. mięsa wołowego, pieczeń	2	20
1 „ „ „ polędwica	2	60
1 „ „ „ krzyżówka	2	20
1 „ „ „ rozbratel	2	20
1 „ „ „ rosołowego	2	—
1 „ „ przedniego bez flaków	1	80
1 „ cielęciny	2	20
1 „ wieprzowiny	2	20
1 „ baraniny	2	—
1 „ szynki wędzonej	3	60
1 „ „ gotowanej bez kości	5	—
1 „ kiełbasy krajanej	3	60
1 „ „ siekanej	2	40
1 „ ryżu średniego gatunku	—	60
1 „ grysiku	—	52
1 „ jagieł	—	44
1 „ kaszy hreczanej	—	56
1 „ „ jęczmiennej	—	46
1 „ kapusty kwaśnej	—	40
1 ćwikła	—	2
1 kiel	—	6
1 kalarepa	—	4
1 rzepa	—	6
1 marchew	—	3
1 klg. szpinaku	—	30
1 kapusta w główce	—	10
1 klg. kartofli	—	12
1 „ grochu	—	50
1 „ fasoli	—	50
1 „ fasoli zielonej	—	45
1 „ soczewicy	—	72
1 „ krupek perłowych	—	56
1 „ szczawiu	—	—
1 „ chrzanu	—	80
1 sałata	—	6
1 klg. śliwek suszonych	1	30
1 „ cukru w głowie	—	90
1 „ „ w kostkach	—	92
1 „ kawy niepalonej zwykłej	4	50
1 „ „ palonej zwykłej	5	50
1 „ herbaty	6	50
1 „ czekolady	3	—
1 „ kakao	6	50
1 litr mleka pełnego	—	28
1 „ mleka chudego	—	14
1 „ octu spirytusowego	—	32
1 „ „ zwykłego	—	16
1 „ rumu	4	50
1 „ wina białego (dobrego stołowego, najmniej 8 proc. alkoholu)	1	40
1 „ wina czerwonego — dtto	1	40
1 „ piwa miejscowego	—	45
1 klg. suszonych jarzyn „Julienne"	3	50
1 „ cebuli	—	60
1 „ kminku	2	—
1 „ czosnku	1	20
1 „ pieprzu	2	30
1 „ papryki	4	—
drzewa opałowego twardego 1 m^3	11	—
„ „ „ 100 klg.	3	60
„ „ miękkiego 1 m^3	9	—
100 kg. węgla kamiennego krajowego	3	60
„ „ zagranicznego	4	80
1 litr nafty lepszej	—	40
1 „ „ gorszej	—	32
1 klg. drożdży	2	26
100 klg. siana	10	—
100 klg. słomy	6	30

Powyższą taryfę podaje magistrat miasta Lwowa do powszechnej wiadomości z tem nadmienieniem, że stosuje się ona do kupców sprzedających towary tak w lokalach sklepowych, jakoteż i na targowicach. Niemniej obowiązuje ona i wszelakiego rodzaju hurtowników, którzy towar objęty taryfą sprzedawać winni po takich cenach, iżby kupcy detaliczni byli w stanie przy sprzedaży towarów trzymać się postanowień niniejszej taryfy.

Wszelkie przekroczenia tej taryfy będą z całą bezwzględnością ścigane i jak najsurowiej karane.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, 17 sierpnia 1914.

Prezydent miasta:
Neumann.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Otwarcie kampanij cukrowych. Fabryka cukru i rafinerya w Mezöhegyes, rozpoczęła swoją doroczną kampanię 24 b. m. Dnia 20 b. m. rozpoczęła swoją kampanię cukrownia w Pecek.

Suszenie ziemniaków. Pod powyższym tytułem ukazała się broszura inż. Ludwika Szwedego, w sprawie gospodarczej pierwszorzędnej wagi.

W przedmowie autor powiada: Widząc dużą przyszłość w rozwoju u nas suszenia ziemniaków jako nowej gałęzi przemysłu rolniczego, pragnę w niniejszej pracy dać o niem zwięzłe, krótkie, a obejmujące jednak mniej więcej całość przedmiotu wyobrażenie. Interesujący się suszeniem ziemniaków, znajdą tu materyał dla rozpatrzenia rentowności tego przedsiębiorstwa, oraz dla ewentualnego krytycznego wyboru dla siebie odpowiednich maszyn, posiadający zaś już suszarnie, będą w możności skorzystania z wzorów i tablic dla ściślejszych obliczeń swego przerobu. Zaznaczę przytem, że rozwój suszenia ziemniaków i otwarcie nowego źródła zbytu dla tak ważnego produktu w gospodarstwie rolnem, nietylko unormuje ceny na ziemniaki, lecz wpłynie na znaczne powiększenie plantacyi ich i może nawet podnieść wartość, co wpłynęłoby nader dodatnio na zwiększenie się dobrobytu w kraju.

Z naszej strony zaznaczamy, że ta niewielka broszura jest napisana z świetną znajomością przedmiotu, językiem prostym i jasnym, powinnaby więc być przez naszych ziemian pilnie przestudyowana, ku ich osobistemu i ku ogólnemu pożytkowi.

Szesnaście rysunków, umieszczonych w tekście, jeszcze bardziej ułatwia zrozumienie wywodów autora.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 sierpnia. Najj. Pan nadał radcy Rządu, dyrektorowi gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu, dr. Emilowi Sawickiemu, z okazyi przeniesienia go w stały stan spoczynku, order Żelaznej korony III. klasy.

Wiedeń, 29 sierpnia. *Polit. Corr.* donosi, że Najj. Pan wysłał telegram kondolencyjny do prezydenta Wilsona z powodu śmierci jego żony.

Wiedeń, 29 sierpnia. Izba handlowa wręczyła PP. Ministrom skarbu i handlu elaborat w sprawie utworzenia kas pożyczkowych na wzór kas, zaraz po wybuchu wojny założonych w Niemczech. Obaj PP. Ministrowie uznali konieczność wydania odpowiednich zarządzeń i zapowiedzieli jak najszybsze zbadanie przedłożonego elaboratu.

Wiedeń, 29 sierpnia. Prezes Akademii Umiejętności, były Minister, Böhm-Bawerk zmarł.

Rzym, 29 sierpnia. Apostolski mistrz ceremonii, d'Amico, zawiadomił kardynałów, że kardynał Ferrata dnia 31 b. m. w sali paulińskiej Watykanu odprawi uroczystą Mszę „de spiritu sancto." Po Mszy św. wygłoszona będzie mowa „de eligendo summo pontifice". Tego samego dnia po południu zbiorą się kardynałowie w tej sali i udadzą się na konklawe.

Według *Giornale d' Italia*, wybór nowego Papieża „per compromissum" jest niemożliwy, gdyż sprzeciwia się temu większość kardynałów, zwłaszcza zagranicznych.

Giornale podnosi możliwość długiego trwania konklawe.

Wojna.

Wielka bitwa na terenie galicyjskim.

Wiedeń, 29 sierpnia. Z wojennej kwatery prasowej donoszą urzędowo: Wielka bitwa, która rozpoczęła się 26 sierpnia, trwa dalej. Sytuacya naszych wojsk jest korzystna. Jest ciepło i słonecznie.

Wiedeń, 29 sierpnia godzina 2 min. 15 po południu. Niemiecki wielki sztab generalny donosi: Wojska niemieckie w Prusiech pod wodzą generała-pułkownika Hindenburga pobiły koło Dąbrowna (Gilgenburg) i Szczytna (Ortelsburg) w trzydniowej walce rossyjską armię w sile pięciu korpusów i trzech dywizyj konnicy, ciągnącą od strony Narwy i ścigają ją teraz przez granicę.

Wiedeń, 29 sierpnia. *Dziennik rozporządzeń dla armii* ogłasza: Najj. Pan zamianował gen.-porucznika bar. Friedla komendantem dziewiątego korpusu, mianując br. Friedla równocześnie generałem broni.

Attache wojskowy w Konstantynopolu, gen.-major Pomiankowski, zamianowany został upełnomocnionym wojskowym w Konstantynopolu.

Dalej zawiera *Dziennik rozporządzeń dla armii* szereg odznaczeń dla oficerów, którzy wyszczególnili się w dotychczasowych walkach, między innymi odznaczenie inżyniera Karola Gargula, kierownika budowy regulacyi Wisły w Szczucinie. Wyrażono mu Najwyższe uznanie za mężne wspieranie wojska w walce.

Wiedeń, 29 sierpnia. Z głównej kwatery prasowej urzędownie ogłaszają szereg nazwisk oficerów i żołnierzy, którzy odznaczyli się męstwem w obliczu nieprzyjaciela, bądźto jako awiatycy, bądźto na polu bitwy. Odznaczyli się między innymi na polu walki: Robert Kudziorski, kapitan pułku piechoty obrony krajowej nr. 19 i Aleksander Winnicki, porucznik 1 pułku ułanów obrony krajowej.

Za mężne zachowanie się wobec wroga otrzymali srebrne medale waleczności I. kl. żołnierze: Jan Wopata, wachmistrz żandarmeryi; Eugeniusz Klapa, wicewachmistrz żandarmeryi; Jan Kasprzyczak, kapral 89 p. p.; Bodnańczuk, artylerzysta z 32 pułku artyleryi polnej; Semko Kapluk, pospolitak.

Srebrne medale waleczności II klasy otrzymali: Wiktor Rogoziewicz, wachmistrz żandarmeryi; Leon Hapij, szeregowiec z 89 p. p.; nadto z pułku ułanów nr. 7 kapral Sikorski, ułani Szczepański i Kołodziej; z pułku piechoty obrony krajowej nr. 19: kadet Horoszczow i ochotnik jednoroczny Stefanowicz.

Wiedeń, 29 sierpnia. Komisarz austryackiego Towarzystwa niesienia pomocy, hr. Traun, w towarzystwie oficera ordynansowego rotmistrza Wurmbranda-Stuppacha, wyjechał na kilka dni do Galicyi, celem dokonania inspekcyi galicyjskich ochotniczych zakładów sanitarnych.

Wiedeń, 29 sierpnia. Komisya Stanów Zjednoczonych, która przybyła do Wiednia w celu przewożnia obywateli amerykańskich do ojczyzny, znalazła wszędzie przyjazne przyjęcie. Także P. Minister Berchtold zaprosił ją do siebie.

Kraków, 29 sierpnia. *Czas* donosi: Dziś rano miała się odbyć na Błoniach rewia oddziału Legionów zachodniego okręgu przed generałem austryackim Baczyńskim. Rewia nie odbyła się, odwołano ją jeszcze wczoraj. O przyczynach krążą różne pogłoski, należy przeto zaznaczyć, że wszystkie one są nieuzasadnione. W szczególności upatrywanie powodu odroczenia w stanowisku *Strzelca*, nie odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, ponieważ komendant Piłsudzki złożył publicznie obowiązujące oświadczenie co do uznania Naczelnego Komitetu Narodowego. Odroczenie, o ile wiadomo, nastąpiło wyłącznie na zarządzenie generała Baczyńskiego ze względów wojskowych, a przegląd odbędzie się za kilka dni.

Zagrzeb, 29 sierpnia. Dzienniki omawiają w entuzyastycznych artykułach wielkie zwycięstwo pod Kraśnikiem.

Berlin, 29 sierpnia. Urzędowo podano do wiadomości, że rodziny niemieckie w Czingtau przeprowadzono na neutralny teren chiński i prawdopodobnie przybyły już one do Szanghaju. Zarząd maryuarki przygotował wszystko, aby rodziny te zaopatrzyć w środki żywności.

Berlin, 29 sierpnia. Biuro Wolfa donosi, że miasto Kolonia i prowincya nadreńska ofiarowały po 100.000 marek dla Niemców w Prusach wschodnich.

Londyn, 29 sierpnia. (Biuro Reutera). Poseł szwajcarski zawiadomił z polecenia swego rządu rząd angielski, że doniesienia niektórych dzienników zagranicznych, jakoby Niemcy, Austro-Węgry i Szwajcarya zawarły umowę, zwróconą przeciw Włochom, są nieprawdziwe.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

NADESŁANE.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 26 lipca 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	605·—	615·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	372·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	483·—	—·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	89·—	89·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	89·50	90·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·20	84·90
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	89·80	90·50
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	86·30	87·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·—	81·70
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	87·30	88·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	88·20	89·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·70	81·40
Kolei lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·70	81·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	80·30	81·—
„ 4 pr. z r. 1908	79·60	80·30
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	80·70
„ „ „ 4 pr.	79·30	80·—
„ „ „ 4 pr.	78·—	78·70
„ „ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·06	19·18
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ „ papierowych	251·—	253·—
100 marek niemieckich	117·75	118·40

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 3%, podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 lipca 1914.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78·60	78·80
styczeń-lipiec	78·60	78·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	81·80	82·—
kwiecień-październik	82·20	82·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1680·—	1720·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	412·—	417·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	330·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98·50	98·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	79·—	79·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·40	103·40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·30	106·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·10	85·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·25	84·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostempl. akcye)	426·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·80	85·80
Kol. czeskiej emisz. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	82·35	83·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	86·50	87·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904 4 prc.	87·10	88·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·25	84·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·—	94·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	502·50	512·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	250·—	258·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	277·—	287·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·10	82·10
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·—	80·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	79·40	80·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·20	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	92·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	200·25	203·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·—	292·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	236·—	246·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·20	92·20
„ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	89·50	90·50
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·—	90·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·30	81·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·25	88·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 lat.	87·50	88·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	89·25	90·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	88·25	89·25
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·75	81·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·85	76·85
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·60	82·60
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	106·—	107·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1885 4 prc.	104·—	105·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·50	27·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	487·—	497·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	56·50	60·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	45·—	49·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	25·50	29·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·50	319·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	484·50	485·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	735·50	736·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	689·50	690·50
Gal. banku hip. 200 złr.	604·—	606·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	459·50	460·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1943·—	1953·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	534·50	535·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	255·50	256·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	400·—	410·—
„ „ akc. zakład. 200 złr.	398·—	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	958·—	968·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4770·—	4790·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	483·—	487·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	721·50	722·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2042·—	2062·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	777·—	779·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	231·—	235·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	673·—	683·—
Schodnicy 500 kor.	337·—	343·—
Tar. zarz. tytoniow. 500 franków	345·—	349·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·17½	118·37½
Włoskie Banki	95·82½	95·97½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·24¾	24·28¾
Paryż za 100 franków	96·27½	96·47½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	251·25	252·25
Szwajcarskie Banki	96·25	96·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·29	19·33
20-markówka	23·63	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·17½	118·37½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·70	95·90
Rubla	251·37½	252·37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia

L. Nc. I. 650/14 (2287 3—3)

Edykt.

W depozycie c. k. Sądu powiatowego w Birczy znajdują się następujące od przeszło 30 lat zalegające depozyta sądowe dotąd przez uprawnionych nie pobrane a to w gotówce oprocentowanej:

a) w Kasie oszczędności miasta Sanoka:

Oznaczenie masy	Nr. książeczki	Kwota w kor.
S. p. Antoni Pietranowski (uprawniony do poboru Wigdor Demin z Przemyśla)	11098	4.—
Władysław Popiel i Fedko Makowicz przeciw Rozalii Popiel	11099	20.—
Michał Sawka ca. Mikołaj Sawka	11107	70.—
Izaak Scheibach ca. Mikołaj Brzeżawski vel Szewczyszyn	11108	71.34
Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku ca. Michał Progurowicz	11109	11.60
b) w Kasie oszczędności miasta Sambora:		
Dr. Wilhelm Hillwig ca. Karol Arndt	21684	314.04
i monety złote wartości		77.48
c) w nieufruktyfikowanej gotówce:		
S. p. Krokowski Tobiasz		00.01
Ryfka Abt ca. Stanisław Gobiński		00.02
Jędrzej Konopelski ca. Katarzyna Laskowska		00.06
„Niewiadoma masa"		00.66
S. p. Józefa Zapotocznego		00.24

Wzywa się właścicieli depozytów powyższych, by w przeciągu roku 6 miesięcy i trzech dni prawa swe do tychże w tut. Sądzie zgłosili i je podjęli, inaczej funduszowi przepadłości przyznane i wydane będą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bircza, dnia 20 sierpnia 1914.

L. cz. C. II. 365/14 (1) (2306)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Jarkowi i Piotrowi Jarkowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Maryę z Jurków Piotrowską pozew o zeznanie kontraktu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 września 1914 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Pawła Jurka vel Jarka i Piotra Jurka vel Jarka ustanawia się p. adw. Cukrowicza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 6 sierpnia 1914.

L. cz. C. VII. 285/14 (1) (2308)

Edykt.

Przeciw Józefowi Pikulowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Zofię Pieczeńską pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 15 audyencyę na dzień 7 września 1914 o 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Bertolda Rappaporta adw. w Dąbrowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Dąbrowa, dnia 18 lipca 1914.

L. cz. Cw. III. b. 14/14 (2311)

Edykt.

Przeciw Oswaldowi i Leonowi Tauom, który h miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. sądu krajowego przez Bank krajowy we Lwowie pozew o 875 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 3 lipca 1914.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Chameidesa we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1914.

L. XVII. 7153/70

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 22. do 29. sierpnia 1914.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Bóbrka	Horodysławice gm. i ob. dw. (7 zagr.), Wodniki (10 zagr.);
	Bochnia	Chełm (7 zagr.), Łapczyca (20 zagr.), Wola Zabierzowska (42 zagr.);
	Brzesko	Niedzieliska (4 zagr.), Rajsko (21 zagr.), Włoszyn ad Szczurowa (14 zagr.);
	Chrzanów	Brzezinka (16 zagr.), Czerna (2 zagr.), Długoszyn (22 zagr.), Nowa Góra;
	Dąbrowa	Bolesław (68 zagr.), Bieniaszowice (49 zagr.), Biskupice (2 zagr.), Borki ob. dw. (1 zagr.), Borusowa (18 zagr.), Demblin (60 zagr.), Gręboszów (21 zagr.), Hubenice (11 zagr.), Kozłów (2 zagr.), Lubiczko (31 zagr.), Miechowice Wielkie (16 zagr.), Pałuszyce (15 zagr.), Samocice (4 zagr.), Siedliszowice ob. dw. (1 zagr.), Świebodzin gm. i ob. dw. (10 zagr.), Szczucin (2 zagr.), Wola Gręboszowska (5 zagr.), Wola Rogowska (36 zagr.), Ujście Jezuickie (10 zagr.), Zawierzbie (3 zagr.);
	Gródek Jagielloński	Bartatów (8 zagr.), Obroszyn (21 zagr.), Stawczany gm. i ob. dw. (119 zagr.);
	Jaworów	Jazów Stary (8 zagr.), Kurniki gm. i ob. dw. (27 zagr.), Starzyska (98 zagr.);
	Kolbuszowa	Krzątka (8 zagr.), Ranischau (8 zagr.), Ranizów (41 zagr.), Trzęsówka (1 zagr.);
	Łańcut	Brzyska Wola (35 zagr.), Jastrzębiec (11 zagr.), Wierzanice (28 zagr.);
	Lwów	Barszczowice gm. i ob. dw. (88 zagr.), Dublany (2 zagr.), Glinna (1 zagr.), Jaryczów Nowy (116 zagr.), Krzywczyce (4 zagr.), Laszki Murowane gm. i ob. dw. (5 zagr.), Maliczkowice (2 zagr.), Mikłaszów gm. i ob. dw. (19 zagr.), Mostki (2 zagr.), Nawarya (6 zagr.), Pasieki Zubrzyckie (1 zagr.), Pikułowice (1 pastw.), Prusy (1 zagr.), Pustomyty (4 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Wisłoboki gm. i ob. dw. (3 zagr.), Zubrza (11 zagr.);
	Mielec	Gawłuszowice (39 zagr. i 1 pastw.), Ostrówek (59 zagr. i 1 pastw.), Rożniaty gm. i ob. dw. (3 zagr.), Sadkowa Góra (6 zagr. i 1 pastw.), Trzciana (3 zagr.), Wojków (6 zagr. i 1 pastw.), Wola Zdakowska gm. i ob. dw. (3 zagr. i 1 pastw.);
	Myślenice	Łętownia (6 zagr.), Zawadka (5 zagr.);
	Nisko	Pysznica (17 zagr.);
	Nowy Targ	Pyzówka (3 zagr. i 1 pastw.), Sromowce Wyżne 26 zagr. i 4 pastw.);
	Przeworsk	Jagiełła (45 zagr. i 1 pastw.), Rozbórz (15 zagr.), Ujezna (50 zagr.);
	Rawa Ruska	Rzyczki gm. i ob. dw. (6 zagr. i 1 pastw.), Tarnoszyn (31 zagr. i 2 past.);
	Tarnobrzeg	Dąbrowica (42 zagr.), Dęba (10 zagr.), Domacyny (6 zagr.), Dymitrów Duży (15 zagr.), Dzików (78 zagr.), Gorzyce (4 zagr.), Grębów gm. i ob. dw. (68 zagr.), Jastkowice (14 zagr.), Jadachy (24 zagr.), Jeziorko (6 zagr.), Orzechów (2 zagr.), Pniów (16 zagr.), Skopanie (11 zagr.), Sokolniki (28 zagr.), Sielec (12 zagr.), Turbia (28 zagr.), Wola Rzeczycka (31 zagr.), Wrzawy (38 zagr.), Zalesie Górzyckie (6 zagr.), Zaleszany gm. i ob. dw. (14 zagr.);
	Wadowice	Wieprz (2 zagr.);
	Wieliczka	Sieraków (1 zagr.);
	Złoczów	Zakomarze (40 zagr.);
	Żółkiew	Nahorce (15 zagr.), Sulimów (2 zagr.), Żółkiew (28 zagr.);
	Żywiec	Rycerka Górna (1 pastw.), Ujsoły (2 pastw.);
Wąglik	Brzeżany	Augustówka (1 zagr.);
	Jasło	Cieklin (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Nowy Sącz (1 zagr.);
Szelestnica	Dolina	Duba (1 zagr.);
Nosacizna	Buczacz	Potok Złoty ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Hatowice ob. dw. (1 zagr.), Uhrynów ob. dw. (1 zagr.);
Otręt u koni i bydła	Biała	Lipnik (2 zagr.);
	Bóbrka	Horodyszcze Cetnarskie (2 zagr.), Hrusiatycze ob. dw. (1 zagr.);
	Brody	Komarówka (1 zagr.);
	Limanowa	Stara Wieś ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Knihinin Wieś (1 zagr.), Pasieczna (3 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Chlebowice Wielkie (1 zagr.), Chodorów (4 zagr.), Horodyszcze Królewskie (2 zagr.), Podsosnów ob. dw. (1 zagr.), Romanów (2 zagr.), Wołoszczyzna (1 zagr.);
	Brzeżany	Kalne ob. dw. (1 zagr.);
	Czortków	Pauszówka (4 zagr.);
	Drohobycz	Podbuż (1 zagr.);
	Horodenka	Czernelica (2 zagr.), Dżurków (5 zagr.), Głuszków (2 zagr.), Probabin ob. dw. (1 zagr.), Siekierczyn ob. dw. (1 zagr.);
	Kałusz	Nowica (3 zagr.), Siwka Wojniłowska (2 zagr.), Zawadka (3 zagr.);
	Kosów	Kobaki (2 zagr.);
	Łańcut	Łańcut ob. dw. (1 zagr.);
	Nadwórna	Dora (1 zagr.);
	Oświęcim	Harmęże (5 zagr.), Zaborze (1 zagr.);
Świerzb u koni	Podhajce	Bożyków ob. dw. (1 zagr.), Sosnów ob. dw. (2 zagr.), Toustobaby (1 zagr.);
	Przemyślany	Bilka gm. i ob. dw. (6 zagr.), Błotnia (1 zagr.), Brzuchowice (1 zagr.), Hanaczówka ob. dw. (1 zagr.), Janczyn (2 zagr.), Kosteniów (1 zagr.), Pniatyn (1 zagr.), Połuchów Mały ob. dw. (1 zagr.), Przemyślany (2 zagr.);
	Radziechów	Dmytrów (4 zagr.);
	Rohatyn	Chochoniów (1 zagr.), Jabłonów (4 zagr.), Jahłusz (2 zagr.), Jezierzany (1 zagr.), Podgrodzie (1 zagr.), Podszumlańce (1 zagr.), Sarnki Górne ob. dw. (1 zagr.), Słoboda Bołszowiecka (8 zagr.), Słoboda Konkolnicka (6 zagr.);
	Sambor	Błażów (1 zagr.);
	Sanok	Nadolany (1 zagr.), Wola Wyżna (1 zagr.);
	Skałat	Korszyłówka ob. dw. (1 zagr.), Supranówka (1 zagr.);
	Śniatyn	Karłów, (2 zagr.), Rudniki (1 zagr.), Stecowa (7 zagr.), Trojca (4 zagr.), Zawada (2 zagr.);
	Stanisławów	Jeziorko (2 zagr.), Kończaki Nowe (1 zagr.), Kozina (1 zagr.), Łany (1 zagr.), Meducha (1 zagr.), Perłowce (3 zagr.);
	Stryj	Łany Sokołowskie (7 zagr.);
	Tarnopol	Jankowce ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Korolówka (1 zagr.);
	Trembowla	Laskowce (1 zagr.);
	Turka	Komarniki (1 zagr.), Łomna (1 zagr.), Łopuszanka Lechniowa (2 zagr.);
	Wadowice	Izdebnik (6 zagr.);
Wścieklizna	Grybów	Lipnica (1 zagr.);
	Jasło	Niegłowice (1 zagr.);
	Pilzno	Zassów;
Pomór świń	Bóbrka	Hołdowice (1 zagr.);
	Borszczów	Oleksińce gm. i ob. dw. (2 zagr.);
	Brody	Ponikwa ob. dw. (1 zagr.), Zwyżyń (2 zagr.);
	Śniatyn	Krasnostawce (1 zagr.);
	Sokal	Sokal (2 zagr.);
	Tarnopol	Konstantynówka (3 zagr.);
	Kraków miasto	Dzielnica XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Brzesko	Bogumiłowice (2 zagr.), Wola przemykowska (2 zagr.);
	Chrzanów	Balin (3 zagr.), Bobrek (1 zagr.), Jaworzno (5 zagr.), Kąty (1 zagr.), Młynka (2 zagr.), Nowa Góra (1 zagr.), Nowojowa Góra (3 zagr.), Płaza (1 zagr.), Sanka (2 zagr.), Trzebinia miasto (2 zagr.);
	Jasło	Glinik Polski (1 zagr.);
	Kamionka Str.	Nieznanów (3 zagr.);
	Radziechów	Ruda Brodzka (1 zagr.);
	Ropczyce	Góra Ropczycka (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. sierpnia 1914.

L. 82.241 ex 1913 (2212)

Obwieszczenie

co do wykupna liści tytoniowych w Galicyi i na Bukowinie ze zbioru w roku 1913, 1914 i 1915.

Poniżej podaje się do wiadomości warunki i ceny obowiązujące przy wykupnie liści tytoniowych wyprodukowanych w Galicyi i na Bukowinie w latach 1913, 1914 i 1915.

A. Ogólne postanowienia.

Wszystkie odstawione do wykupna liście tytoniowe muszą być dobrze osuszone, jakoteż w ogólności wygładzone i złożone w papusze; nie wygładzone, lecz w papusze złożone liście będą przyjęte, jeżeli papusze składają się z zupełnie dojrzałych i zdrowych liści łodygowych, jako brak, inaczej tylko jako paterucha.

Liście nie wygładzone i nie złożone w papusze, przyjęte będą — rozumie się samo przez się jeżeli są jeszcze przydatne — bez wyjątku tylko jako paterucha.

Na sznurach nawleczone przydatne liście będą przyjęte jako paterucha.

Odrost można tylko za przyzwoleniem produkować i zbierać; dojrzały odrost oceni się podług jego jakości.

Jeżeli będzie miał własności i wielkość liści łodygowych, to będzie jako takie klasyfikowany, nie może jednak być zaliczony do wyższej jak do II. klasy liści pospolitych (ordynaryjnych).

Boczniak (pasenie) nie może być produkowany, odstawiony ewentualnie boczniak będzie odebrany jako nieużytek.

Każda papusza powinna zawierać tylko liście jednej klasy, wielkości i jednego gatunku (liście wierzchołkowe, liście łodygowe, liście spodnie) i papusze zawierające liście różnych klas należy wykupywać po cenie tej klasy, do której gorsza część papuszy należy.

Papusze wyższych klas zawierające nieprzydatne liście lub części liści (pateruchę), będą odbierane jako brak, należy jednakowoż wagę nieprzydatnej części i takich liści, których zepsucia można się spodziewać, w przybliżeniu skonstatować i potrącić do wagi ogólnej.

Papusze do których domieszano boczniak lub obce przedmioty, jak ziemię, piasek, popiół i t. d., będą odbierane jako nieużytek.

Niezupełnie wysuszone liście zostaną zaliczone do najbliższej niższej klasy od tej, do którejby w należycie suchym stanie należały, to samo tyczy się liści wilgotnych, te ostatnie mogą jednakowoż być przyjęte najwyżej w II. klasie liści ordynaryjnych.

W obu wypadkach potrąci się plantatorowi pewną część na wadze stosownie do nadmiaru wilgoci i prawdopodobnego zepsucia.

Nieprzydatne do fabrykacyi (niedojrzałe, poczerniałe wskutek mrozu, spleśniałe, zgniłe lub wogóle zepsute) liście i odpadki z liści będą przyjęte jako nieużytek i jako taki komisyonalnie zniszczone.

B. Postanowienia klasyfikacyjne.

W celu klasyfikowania liści tytoniowych podług ich jakości ustanawia się jako prawidło następujące postanowienia.

Oprócz tego będą papusze wzorowe każdej klasy, wzięte ze zbioru roku, w którym właśnie uprawiono tytoń, wystawione publicznie, aby plantatorowie mogli je obejrzeć i mają te wzorowe papusze w wątpliwych wypadkach służyć za podstawę do klasyfikowania.

I. Liście cygarowe wszelkich gatunków.

Jako liście cygarowe będą przyjęte zupełnie dojrzałe, nieuszkodzone liście łodygowe najprzedniejszej jakości, które posiadają jednostajny ładny kolor, delikatne żyłki i inne do pokrycia potrzebne właściwości (dobrze się palą i mają elastyczność).

II. Liście tytoniowe z oryginalnych galicyjskich nasion.

Do tych należą przedewszystkiem ciężkie do wytwarzania tabaki przydatne liście mączne, dalej lżejsze liście, które dają się użyć jako materyał do obwijania cygar lub jako wkładka, lub jako materyał do krajania.

Liście doborowe.

Jako liście doborowe będą przyjęte te zupełnie dojrzałe, dobrze ubarwione, nieuszkodzone, albo po brzegach trochę naddarte liście łodygowe, które się nadają jako przednie ciężkie liście mączne; dalej te lżejsze, zupełnie dojrzałe, jednostajnie ubarwione, nieuszkodzone, duże liście łodygowe przedniej jakości, które wprawdzie nie posiadają właściwości żądanych dla klasy liści cygarowych, jednakowoż zawsze jeszcze zawierają liście przydatne do pokrycia i obwijania cygar.

I. Klasa.

Do I klasy należą dojrzałe, zdrowe nieco uszkodzone, ciężkie liście łodygowe, dostarczające dobrego materyału mącznego, dalej lżejsze, dojrzałe, zdrowe, dosyć jednakowo ubarwione, nieuszkodzone, liście łodygowe średniej wielkości i dobrej jakości, dostarczające użytecznego materyału do obwijania cygar, albo pięknego materyału do krajania.

II. Klasa.

Do II. klasy należą mocniej uszkodzone, dojrzałe albo nieco uszkodzone niezupełnie dojrzałe, ciężkie liście łodygowe i dojrzałe liście szczytowe, dostarczające użytecznego materyału mącznego, dalej lżejsze nierównoobarwne, dojrzałe nieco uszkodzone, albo niezupełnie dojrzałe, jednakowoż nieuszkodzone liście łodygowe, następnie jednakowo zabarwione, dojrzałe, nieuszkodzone liście szczytowe i lepsze spodaki, dostarczające dobrego użytecznego materyału do krajania.

III. Klasa.

Do III. klasy należą użyteczne jeszcze jako materyał mączny, od wiatru lub gradu mocno uszkodzone, jednakowoż zdrowe, ciężkie liście łodygowe i takie same mniej uszkodzone liście szczytowe, dalej lżejsze, mocno uszkodzone, w szypułkach nieco nadgniłe, przytem jednak suche liście łodygowe, brzydkiego koloru, dalej od mrozu nadpsute, jednak nie czarne liście łodygowe, następnie nieco uszkodzone, niepokaźne liście szczytowe i spodaki przydatne na ordynaryjny tytoń do palenia.

III. Liście tytoniowe z węgiersko-galicyjskich i innych nasion.

Do tych należą lekkie liście dające się użyć jako materyał do obwijania cygar i jako wkładka, albo jako materyał do krajania.

Liście doborowe.

W klasie liści doborowych będą przyjęte te zupełnie dojrzałe, jednostajnie ubarwione nieuszkodzone duże liście łodygowe przedniej jakości, które wprawdzie nie posiadają właściwości żadnych dla klasy liści cygarowych, jednakowoż zawsze jeszcze zawierają liście przydatne do pokrycia i obwijania cygar.

I. Klasa.

Do I. klasy należą dojrzałe, zdrowe, nieuszkodzone albo po brzegach trochę naddarte liście łodygowe dobrej jakości, średniej wielkości i dosyć jednakowego kolorn, dostarczające użytecznego materyału do obwijania cygar lub jako wkładka, albo pięknego materyału do krajania.

II. Klasa.

Do II. klasy należą dojrzałe, nieco uszkodzone, albo niezupełnie dojrzałe jednak nieuszkodzone liście łodygowe nierównoobarwne, dalej dojrzałe, nieuszkodzone, równobarwne liście szczytowe i lepsze spodaki, dostarczające dobrego, użytecznego materyału do krajania.

III. Klasa.

Do III. klasy należą mocno uszkodzone, brzydkobarwne, w szypułkach nieco nadgniłe, przytem jednak suche, dalej od mrozu nadpsute, jednak nie czarne liście łodygowe, następnie nieco uszkodzone, niepokaźne liście szczytowe i spodaki przydatne na ordynaryjny tytoń do palenia.

IV. Braki wszystkich gatunków.

Jako brak będą odbierane wszystkie złożone w papusze i wygładzone liście, które do fabrykacyi jeszcze są przydatne, jednakowoż wskutek ich pośledniejszej jakości nie mogą być zaliczone do III. klasy.

Do klasy braku zaliczone będą dalej te zupełnie dojrzałe i zdrowe liście łodygowe, które wprawdzie zostały złożone w papusze, jednak nie są wygładzone.

V. Paterucha wszelkiego rodzaju.

Paterucha (liście niewiązane i części liści) musi być czysta i bez łodyg oddana, nieczysta paterucha będzie w połowie ceny przyjętą, pod warunkiem, że materyał uznany będzie za zdrowy.

Materyał do przechowania i czyszczenia nieprzydatny, będzie zniszczony.

C. Ceny kupna.

Gatunki liści	Klasa	Cena za 100 kg. Koron
I. Liście cygarowe wszelkich gatunków		108
II. Liście tytoniowe z oryginalnych galicyjskich nasion	liście doborowe	85
	I.	65
	II.	45
	III.	31
III. Liście tytoniowe z węgiersko galicyjskich i innych nasion	liście doborowe	87
	I.	67
	II.	47
	III.	32
IV. Brak wszelkich gatunków		18
V. Paterucha wszelkich gatunków		14

D. Wynagrodzenie za dowóz.

Za dowóz tytoniu z gminy uprawiającej tytoń do urzędu wykupna (komisyi) wypłaci się plantatorowi wynagrodzenie czterech (4) halerzy za każde 100 kg. liści tytoniowych i za każdy cały kilometer.

Obliczenie wynagrodzenia za dowóz następuje tylko za każde pełne 10 (dziesięć) kilogramów.

Za wagę niżej 10 kg. nie udziela się żadnego wynagrodzenia za dowóz.

Ułamki halerzy nie będą uwzględnione.

Wynagrodzenie za dowóz należy się także za materyał odebrany jako nieużytek.

E) Kary konwencyonalne.

Odnośnie do §§ 13 i 32 A. punkt 2 przepisu dla plantatorów w Galicyi i na Bukowinie postanawia się co następuje:

a) Względem uprawy tytoniu na większej przestrzeni:

Uprawa tytoniu na większej jak licencyonowanej przestrzeni jest niedopuszczalną. Jeżeli mimo to uprawiono tytoń na większej przestrzeni to ściąga się — jeżeli to przekroczenie wynosi więcej jak 40 prc. licencyonowanej przestrzeni — za zwyżkę karę konwencyonalną jednego (1) halerza od jednego (1) metra kwadratowego przez potrącenie z ceny wykupna.

b) Względem zamiany gruntu:

Jeżeli uprawniony plantator w gminie (obszarze dworskim), dla której pozwolenie do uprawy otrzymał, używa pod tę uprawę innego aniżeli w licencyi wymienionego gruntu, nie doniósłszy o tem w należytym czasie, potrąca się temu plantatorowi — jeżeli co do jego rzetelności względem odstawienia tytoniu nie ma wątpliwości — pięć (5) procent należącej mu się ceny wykupna (5 halerzy od jednej korony) tytułem kary konwencyonalnej.

Ta kara pieniężna nie może jednak przenosić kwoty pięćdziesięciu (50) koron.

F. Termin wykupna tytoniu.

Wykupno liści tytoniowych rozpoczyna się z reguły z dniem 1 grudnia każdego roku i trwa jeden względnie dwa miesiące, jednakowoż będzie czas rozpoczęcia i ukończenia wykupna, jako też termin odstawienia tytoniu poszczególnych gmin i obszarów dworskich, corocznie w każdym okręgu uprawy tytoniu osobno ogłaszany.

Lwów, dnia 23 lipca 1913.

L. cz. Cw. III. 4605/14 (2312)

Edykt.

Przeciw Herschowi Stolzenbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez galic. Kasę oszczędności we Lwowie pozew o 3400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 17 lipca 1914.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Jakóba Horowitza, adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 30 lipca 1914.

L. cz. Cw. X. a. 260/14 (1) (2315)

Edykt.

Przeciw p. dr. Kasparkowi we Lwowie, adwokatowi krajowemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Akcyjny Bank Związkowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie pozew o 1200 kor. i 600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 18 lipca 1914.

Celem strzeżenia praw pozwanego dra Jana Kasparka ustanawia się pana dr. Nieduszyńkiego, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 31 lipca 1914.

Firmy.

L. cz. Firm. 569/14 Rg. A. II. 56 (1894)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Szpitalna 8.

Brzmienie firmy: Blatt i Sp.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów norymberskich i galanteryjnych.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 20 kwietnia 1914.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Emanuel Blatt, kupiec we Lwowie ul. Pod Dębem 10, Estera Chaje Hirschtritt zam. Blatt kupcowa we Lwowie ul. Żółkiewska 32.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego uprawnieni są: obaj spólnicy, a to każdy ze spólników samoistnie.

Podpisy firmy: nastąpi w ten sposób, że każdy ze spólników skreśli brzmienie firmy: „Blatt i Sp.".

Dzień wpisu: 30 kwietnia 1914.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. Firm. 430/14 (1401)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie:

Stowarzyszenie wytwórcze „Własna praca" w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że uchwałą walnego zgromadzenia tego stowarzyszenia, stowarzyszenie to zostało rozwiązane i pozostaje w likwidacyi.

Likwidatorzy: dr. Eugeniusz Gołogórski, kandydat adwokacki, Mikołaj Ożóg, urzędnik prywatny, Stanisław Bartynowski, inspektor kontroli technicznej skarbu i Antoni Barowicz, właściciel realności, wszyscy w Rzeszowie zamieszkali.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie wytwórcze „Własna praca" w Rzeszowie w likwidacyi.

Podpis firmy: Likwidatorzy dr. Eugeniusz Gołogórski i Mikołaj Ożóg położą swe podpisy pod firmą stowarzyszenia.

Zarządowi poleca się, aby się wykazał 7 egzemplarzami „Gazety Lwowskiej", że przepisane w § 40 ust. o stow. ogłoszenie o rozwiązaniu stowarzyszenia i zawezwaniu wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności w tejże „Gazecie Lwowskiej" umieścił.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. V.

Rzeszów, dnia 27 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 627/14 Oddz. A. 210 (2102)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru Oddział A. co następuje:

Siedziba firmy: Zborów.

Brzmienie firmy: Hurtowny handel napojów spirytusowych i drobna sprzedaż palonych napojów spirytusowych Salamona Rosenbauma i Spółka w Zborowie.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni, Salamon Rosenbaum i jego żona Fajga Rosenbaumowa, właściciele realności w Zborowie.

Do zastępstwa istniejącego zakładu uprawniony Salamon Rosenbaum.

Podpis firmy: Firmę tę podpisywać będzie Salamon Rosenbaum.

Data wpisu: 16 lipca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 16 lipca 1914.

L. cz. Firm. 1224/13 (814)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie:

Spółka oszczędności i pożyczek w Staromieściu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką:

Na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków odbytem w dniu 20 kwietnia 1913 w miejsce ustępujących: ks. Kazimierza Zawałkiewicza, przełożonego zarządu, Ludwika Panczyka, zastępcy przełożonego zarządu, Wojciecha Borka, członka zarządu — wybrała Spółka: Franciszka Wietchego, włościanina w Staromieściu, przełożonym zarządu, dotychczasowego członka zarządu Marcina Kreta, rolnika w Staromieściu, zastępcą przełożonego zarządu, dalej Jana Wierzchołka i Józefa Osaka, rolnika w Staromieściu, członkami zarządu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 30 sierpnia 1914.

L. cz. Firm. 2548/14 Stow III. 48 (2024)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Trzciana koło Bochni.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Trzcianie koło Bochni, stowarz. zarej. z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu wystąpili: ks. Bartłomiej Wolski, dotychczasowy przełożony zarządu.

Członkiem zarządu wybrany: ks. Stefan Müller, proboszcz w Trzcianie, przełożony zarządu.

Dzień wpisu: 29 stycznia 1914.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 27 stycznia 1914.

L. cz. Firm. 360/14 (505)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowa-

rzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie:

Spółka oszczędności i pożyczek w Zarzeczu koło Niska, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Ustąpili z zarządu: Józef Pałka.

Wybrany członkiem zarządu: Jan Maziarz, rolnik w Zarzeczu Nd. 57.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 13 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 167/14 Stow. II. 4 (989)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Rymanów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytu w Rymanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną ograniczoną poręką.

Zmiana §§ 28, 30, 32 i 40 statutu, których treści nie ogłasza się, ponieważ nie zawierają postanowień, które publicznie ogłoszone być winny.

Członek dyrekcyi wystąpił: Markus Jakób Fischel.

Członkiem dyrekcyi wybrany: Abraham Wolf jun., kupiec w Rymanowie.

Data wpisu: Sanok 20 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 15 maja 1914.

L. cz. Firm. 153/14 Stow. III. 62 (2150)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Gołkowice.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Gołkowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie zarządu wystąpili: Józef Kurowski, przełożony zarządu, Antoni Jodłowski, zastępca przełożonego zarządu, Józef Banach, członek zarządu.

Członkowie dyrekcyi wybranie: ks. Andrzej Jaroch, przełożonym zarządu, Antoni Jodłowski, członkiem zarządu ponownie, Józef Kurowski, zastępcą przełożonego zarządu.

Data wpisu: 23 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 23 maja 1914.

L. cz. Firm. 418/14 (1216)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie:

Spółka producentów bydła rzeźnego i trzody chlewnej w Strzyżowie nad Wisłokiem, stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką:

Ustąpili z zarządu: Wincenty Tęczar, przewodniczący zarządu i Piotr Garduła, członek zarządu.

Wybrani do zarządu: dr. Władysław Hołubowicz, kandydat notaryalny w Strzyżowie, jako przewodniczący zarządu i Michał Włodyka, rolnik w Dobrzechowie, jako członek zarządu.

Data wpisu: 27 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 27 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 445/14 Stow. III. 22 (2006)

Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo bankowo-kredytowe w Przemyślu“, że na walnem zgromadzeniu członków odbytem 14 maja 1914 uchwalono zmianę §§ 5, 22, 23, 28 i 29 statutu w przedłożonym protokle walnego zgromadzenia bliżej określoną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Przemyśl, 18 lipca 1914.

L. cz. Firm. 305/14 Rj. A. I. 227 (2007)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm Oddziału A:

Siedziba firmy: Babice.

Brzmienie firmy: Abraham Feit i Sp., przedsiębiorstwo wyrębu lasu w Babicach.

Forma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Abraham Feit, kupiec w Pruchniku i Mendel Hammer, kupiec w Hłudnie.

Do zastępstwa tejże spółki i zarazem firmowania takowej jest upoważniony tylko spólnik Abraham Feit.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy „Abraham Feit i Sp., przedsiębiorstwo wyrębu lasu w Babicach“ — podpisuje wyłącznie Abraham Feit.

Data statutu: 16 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Przemyśl, 16 maja 1914.

L. cz. Firm. 410/14 (815)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Bielinach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Ks. Jan Dołowy ustąpił z zarządu jako, przełożony zarządu.

Członkiem zarządu i przełożonym wybrano Tomasza Kupiec, gospodarz z Bielin.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 173/14 Stow. 353 (1350)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wołoszcza

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 25 stycznia 1914.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

Starać się o materyalne i moralne podniesienie członków Spółki, mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Zarząd Spółki: Jan Badecki, syn Jana Maciejowego, jako przełożony, Józef Kiwacki, syn Ignacego, jako zastępca przełożonego, Józef Kiwacki, syn Wojciecha, Józef Woźniak, syn Kaspra i Piotr Leszczyński, jako członkowie.

Podpis firmy (F. Z.): Pod pieczęcią podpisują przełożony zarządu, lub jego zastępca i jeden członek zarządu.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem Spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla Spółek wydawanem przez Patronat.

Udziały członków: 10 koron.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 11 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, 9 maja 1914.

L. cz. Firm. 190/14 Stow. II. 198 (1392)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Krempna.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Krempny, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, — albo po rusku: Spiłka oszczadnosty i pożyczok w Krempnij, stowaryszenie zarejestrowane z neobmeżenoju porukoju.

Członek dyrekcyi wystąpił: Dmytro Bagan.

Członkiem dyrekcyi wybrany: Mikołaj Frycki.

Data wpisu: 15 lipca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, 4 lipca 1914.

L. cz. Firm. 563/14 Poj. I. 221 (1602)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Brody.

Brzmienie firmy: Leon Pukasiewicz, przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze Suchostaw-Smykowce.

Skutkiem ukończenia dostawy i odpisania podatku zarobkowego.

Data wpisu: 4 czerwca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 2 czerwca 1914.

L. cz. Firm. 479/14 Stow. II. 153 (506)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zabójki.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zabójkach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek zarządu wystąpił: ks Aleksander Markiewicz, a na walnem zgromadzeniu powyższej Spółki dnia 4 kwietnia 1914 wybrano w miejsce ks. Aleksandra Markiewicza przełożonym zarządu dotychczasowego zastępcę Jana Fudalego, syna Mateusza, a w miejsce tegoż ostatniego wybrano zastępcą przełożonego zarządu Józefa Tomczuka, dotychczasowego członka zarządu, zaś w miejsce Józefa Tomczuka wybrano członkiem zarządu Wojciecha Szostaka, syna Jana gospodarza w Zabójkach.

Data wpisu: 22 maja 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II

Tarnopol, dnia 21 maja 1914.

L. cz. Firm. 609/14 Stow. II. 162 (1985)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Podwołoczyska.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Podwołoczyskach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi:

Ustąpił: Józef Piotrowski.

Na walnem zgromadzeniu członków powyższej Spółki dnia 10 maja 1914 wybrano w jego miejsce członkiem zarządu Michała Wojciechowskiego, rolnika i gospodarza w Zadniszówce, a do ychczasowy członek zarządu Feliks Husak, wybrany został zastępcą przełożonego zarządu.

Data wpisu: 17 lipca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 16 lipca 1914.

L. cz. Firm. 330/14 Rg. A. I. 34 (1417)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm.

Do rejestru „Rg.“ Oddział „A“ należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Viertel & Kuner.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Interes agencyjny, dom komisowy, tudzież kupno i sprzedaż skór chevroau.

Wystąpił ze spółki: Maurycy Marienberg i odtąd właścicielem firmy pozostał sam Maks Kuner, który firmę imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Data wpisu: 25 maja 1914

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 25 maja 1914.

L. cz. Firm. 1010/12 Rg. C. 12 (2188)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.

W rejestrze Rg. Oddział „C.“ należy wpisać co następuje:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: Spółka cegielniana w Stanisławowie, spółka z ograniczoną poręką.

Na podstawie uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia spólników w dniu 12 lutego 1912 — spólnicy Eliasz Hofstäter i Fischel Schwarz swe udziały za zgodą spółki odstąpili Herzowi Beerowi Blochowi z Drohobycza i ze spółki wystąpili, a w ich miejsce wstąpił do spółki Herz Beer Bloch z Drohobycza.

W miejsce dotychczasowego zarządcy Fischla Schwarza, który wystąpił, wybrany został zarządcą Herz Beer Bloch z Drohobycza, który firmę spółki pełnem imieniem i nazwiskiem „Herz Beer Bloch podpisywać będzie.

Data wpisu: 17 marca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, 17 marca 1914.

L. cz. Firm. 619/14 Rg. C. I 2 (2106)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych C. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Stare Brody.

Brzmienie firmy: Pierwsza brodzka rafinerya spirytusu, fabryka rumu i likierów, fabryka produktów chemicznych i farb Braci Kapelusz, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zakład filialny: Zniesienie obok Lwowa.

Uprawnieni do zastępstwa: W myśl uchwały walnego zgromadzenia Spółki z dnia 20 sierpnia 1911 wybrany zawiadowcą Spółki Wilhelm Fryderyk Schmidt, właściciel dóbr i przemysłowiec zamieszkały w Smolnie uprawniony jest do podpisywania firmy Spółki zbiorowo (collectiv) pod wyciśniętą stampilią lub wypisaną nazwą firmy z jednym z zawiadowców lub z jednym z prokurzystów powyższej Spółki.

Data wpisu: 16 lipca 1914.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, 16 lipca 1914.

Wyroki prasowe.

Zl. 115 (10369)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1914, Pr. XXXV 207/14/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 19 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“, Jahrgang 23, vom 13 Mai 1914, und zwar: 1. die Überschrift des Artikels auf Seite 2, Spalte 3, nach den Worten „um jeden Preis zu erhalten“; 2 die Stelle in diesem Artikel von „Die Erwartung, daß dieser Wunsch“ bis zum Schlusse des Artikels (Seite 2, Spalte 3, bis Seite 3, Spalte 1) das Verbrechen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 Mai 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1914, Pr. XXXV 202 14 3, auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 10 der periodischen Druckschrift: „Österreichische Gastwirtschaft“ vom 5 Mai 1914, und zwar die Stellen im Leitartikel; „In d r Steuerpresse“ 1. von „Kein Wunder, wenn unter solchen“ bis „nun weiter ins Finanzministerium“ (Seite 1, Spalte 2, bis Seite 2, Spalte 1) und 2 von „In einem Staate, wo es“ bis „Löwe nach dem Blute seines Opfers“ (Seite 3, Spalte 1) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 Mai 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1914, Pr. XXXV 203/14/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 9 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle“, 7. Jahrgang, vom 13 bis 27 Mai 1914, und zwar; 1. im Artikel; „Nachträgliche Gedanken über den ersten Mai“ in der Stelle von „Für uns ist der erste Mai“ bis „Gemeinsamkeit im Bunde der Anarchie“ (Seite 1, Spalte 3); 2. im Artikel: „Theorie und Praxis“ von „Peter Krapotkin in der Stelle von „Es liegt uns fern, ein“ bis „sein, wenn wir siegen wollen“ (Seite 5, Spalte 2, bis Seite 6, Spalte 2) ad 1 und 2 das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 Mai 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1914, Pr. XXXV. 199/14 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift; „Zeitungs-Korrespondenz Weiß“ vom 7 Mai 1914, Siebenuhrausgabe im Artikel: „Eine stürmische Versammlung der Wiener Uniformschneidermeister“ 1 in der Stelle nach den Worten „Generäle equipieren konnte“ bis exklusive der Worte „Ein anderer Redner betonte“ (Seite 1, Spalte 1); 2. in der Stelle von „daß die direkt feindliche“ bis exklusive der Worte „gegenüber der Anregung“ (Seite 1, Spalte 1 und 2) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 Mai 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1914, Pr. XXXV. 201 14 3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Folge 106 der periodischen Druckschrift: „Alldeutsches Tagblatt“, vom 10 Mai 1914, 12. Jahrgang, und zwar die Stellen im Leitartikel: „Nicht verhandeln, sondern handeln!“ von „Wen die Götter verderben wollen, den“ bis „stimmen zu lassen. Also Handeln!“ (Seite 2, Spalte 1—3) das Verbrechen nach § 58 c St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k.

Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 15 Mai 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1914, Pr. XXXV. 2000/14, die Weiterverbreitung der Nummer 110 der periodischen, in Wien zur Verbreitung gelangten Druckschrift: „Magyarorszag“ vom 8 Mai 1914 nach § 58 e und 65 a St. G. verboten.

Wien, am 15 Mai 1914.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Mai 1914, Pr. III. 4 14, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Horacko“ vom 15 Mai 1914 wegen des Artikels: „K odvodum“ in der Stelle von „Se sevrenou pesti“ bis „tyrany udrzuje sam“ nach § 65 a St. G. verboten.

Bl. 118 (11253)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1914, Pr VII 21 14, die Weiterverbreitung der 19 Folge der Zeitschrift: „Grobian“ vom 14 Mai 1914 wegen der Stellen: Seite 3, Spalte 2, von „Man weiß doch“ bis „ausgeschafft worden war“; Seite 4, Spalte 2, von „und mehr und mehr“ bis „und vergißt“; Seite 5, Spalte 1, von „In Rom allein“ bis „tödlichen Waffe“; Seite 5, Spalte 1 und 2, von „Blättern wir“ bis „Feind der Kultur“; Seite 5, Spalte 2, nach den Worten „daß er die Anzeige“ bis vor den Worten „erstatten werde“ nach §§ 63, 303 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1914, Pr. 100 14, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift; „La Coda del Diavolo di Trieste“ vom 16 Mai 1914 wegen des Artikels: „Tricolore pellegrino“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1914, Pr 99 14, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Avanti“ vom 15 Mai 1914 wegen der Artikel: „Vedi tu, o lavoratore...“ und „La rivoluzione di ieri...“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1914, Pr. 33 14, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 20 Mai 1914 wegen der Stellen von „das czechische ‚Weltbräu‘ im deutschen Reiche“ bis „irgendeiner Prager Zeitung“, von „aus dem hervorgeht“ bis „Brauerei in Pilsen sei“ und von „Als rein“ bis „Öffentlichkeit vorgenommen“ des Artikels. „Das czechische Weltbräu im deutschen Reiche ‚Meisterbräu‘ genannt“ nach § 302 St. G. und § 24 Pr G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntniße vom 20 Mai 1914, Pr. 30/14, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt für Fischern und Umgebung“ vom 19 Maien (Mai) 1914 wegen der Stelle von „In der gegenwärtigen“ bis „Regierungsmethode behaftet ist“ des Artikels: „Abg. Iro an den § 14 Ministerpräsidenten“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1914, Pr. 29/14, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 14 Maien (Mai) 1914 wegen der Stelle „In der gegenwärtigen“ bis „Regierungsmethode behaftet ist“ des Artikels: „Ab. Iro an den § 14-Ministerpräsidenten“ nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1914, Pr. 80 14, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Moravsky buditel“ vom 21 Mai 1914 wegen der Stelle von „Josefuv syn“ bis „mu rika“ des Gedichtes: „Ohlasy evangelia“ nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k k Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1914, Pr XI. 24/14, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Nas kraj“ vom 16 Mai 1914 wegen des Artikels: „Rok 1915, II.“ in der Stelle von „Papez behem stoleti“ bis „verici ovecky“ nach § 303 St. G. verboten.

Bl. 119 (11254)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1914, Pr. 101/14, die Weiterverbreitung der Nummer 131 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Il Giornale di Venezia — Gazz tta di Venezia“ vom 14 Mai 1914 nach § 65 a St. G verboten.

Bl. 120 (11255)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1914, Pr. 14 14, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Podbrdske proudy“ vom Mai 1914 wegen des Artikels: „Modloslužebnici“ in der Stelle von „Bylo to roku“ bis „obohatily sochu!“ nach § 303 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1914, Pr 13 14, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Pisecky kraj“ vom 23 Mai 1914 wegen des Artikels: „Modlosluzebnici“ in der Stelle von „Bylo to roku“ bis „obohatily sochu!“ nach § 303 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1914 Pr. XI. 28/14, die Weiterverbreitung der Nummer 116 der Zeitschrift: „Nasinec“ vom 21 Mai 1914 wegen des Artikels: „Kalendare pro rok 1915“ in der Stelle von „snszne a veas“ bis „Objednejte kalendare maticne“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1914, Pr. XI. 27/14, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Neutitscheiner Deutsche Arbeiter-Zeitung“ vom 21 Mai 1914 wegen des Artikels: „Achtung vor czechischen Zündern“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenik hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1914. Pr. VI 13 14, die Weiterverbreitung der Nummer 939 der Zeitschrift: „Hrvatska Riec“ vom 20 Mai 1914 wegen des Artikels: „Omladina trazi zadoljstinu“ in der Stelle von „Silno je“ bis „svaku hvalu“ nach § 300 St G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Bl. 121 (11257)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Mai 1914, Pr XXXV. 224/14/3, auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 11 der periodischen Druckschrift: „Neues Schuhmacher-Fachblatt“, XV. Jahrgang, vom 22 Mai 1914 im Artikel: „Pfingstbetrachtung“ 1 in der Stelle von „Zum ersten Male traten“ bis „Menschenliebe und Brüderlichkeit“ (Seite 1, Spalte 1), 2 in der Stelle von „An der Wichtigkeit dieses Vorganges“ bis „Auslegung zur Geltung kam“ ad 1. und 2 das Verbrechen nach § 122 a St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 25 Mai 1914.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Mai 1914, Pr. XXXV. 233/14 3, auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 21 der periodischen Druckschrift: „Gleichheit“, 20 Jahrgang, vom 22 Mai 1914, im Artikel: „Eine Füstenfamilie ohne Obdach“ in der Stelle von „Der traurige Fall ihres“ bis „allgemein wegfallen würde“ (Seite 7, Spalte 3), das Verbrechen nach § 64 St. G begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P O bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 25 Mai 1914.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Mai 1914, Pr. 102/14, die Weiterverbreitung der Nummer 135 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Corriere della Sera“ (Morgenausgabe) vom 17 Mai 1914 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1914, Pr. 103 14, die Weiterverbreitung der Nummer 17.279 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ (Morgenausgabe) vom 17 Mai 1914 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1914, Pr 105 14, die Weiterverbreitung der Nummer 17 280 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ (Morgenausgabe) vom 23 Mai 1914 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Mai 1914, Pr. 104 14, die Weiterverbreitung der Nummer 135 der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „La Stampa“ vom 17—18 Mai 1914 nach § 65 a St G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1914, Pr. I 179/14, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Stavebni vestnik“ vom 20 Mai 1914 wegen der Stellen von „Kdyz se vzdal“ bis „nenavidena“, von „Nase architektura“ bis „moc“, von „A dnes, kdy architektura“ bis „prazskem baroku“ und von „A dnes, gdy dopracovali“ bis „zvratila“ des Artikels: „Barokni nebezpeci“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1914, Pr. 34/14, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Biliner Zeitung“ vom 23 Mai 1914 wegen des Artikels: „Ein Meierhofspächter als Czechisator“ nach § 302 St. G verboten

---

Bl 123 (11258)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1914, Pr. 54 14, die Weiterverbreitung der Nummer 741 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 17 Mai 1914 wegen des Artikels: „Los von Rom“ in den Stellen von „mit bleierner Schwere lastest doch“ bis „als solcher bekämpft werden“, von „Was aber Rom und seine Kirche eben“ bis „Hasse des anderen Geschlechts“, von „Früchte“, wie wir sie schauerlicher“ bis „Ehre Gottes verbrannt werden“, von „Ein Zerberus mit fletschenden“ bis „mit römisch-kathol Kirche“ und von „daß es unvereinbar ist mit der geistigen“ bis „Kirche genannten werden mag“ nach § 122 b St. G. verboten.

Bl. 129 (11263)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1914, Pr. 109 14, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo di Trieste“ vom 30 Mai 1914 wegen der Stelle von „Ci meravigliamo assai che“ bis „piu razionali e piu drastiche“ des Artikels: „Un po di chiosa al suespost“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniss vom 3 Juni 1914, Pr I. 188 14, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag-Nusle erschienenen Druckschrift (Preisliste): „Paradis. Prvni nuselska knihtiskarna a litografie Jana Stanka Nakladem vlastnim“ wegen der Stelle von „Tvar a znamka“ bis „por. babicka“ samt zwei Abbildungen (Seite 7 bis 12) nach § 305 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1914, Pr. I 186 14, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift (Ansichtskarte): „Zabavni podnik Montmartre“ (entblößte Frauensperson mit einem Bären tanzend). Tiskem ‚Grafie‘ v Praze. Nakladem J. Waltnera“ wegen der Illustration nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1914, Pr. I 189 14, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Mladenec“ vom 5 Juni 1914 wegen der Stelle von „Prazske“ bis „z nasi ulice“ des Inhaltsverzeichnisses auf der Seite 1; der Illustration auf der Seite 1, darstellend verschiedene Frauenspersonen und einen Hund mit der Überschrift: „Prazske...“ auf der Seite 2 nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1914, Pr. I 187 14, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Lounsky kraj“ vom 30 Mai 1914 wegen der Stelle von „Neni prece zhola mozno“ bis „pamatuj“ des Artikels: „Nasi mladezi na uvazenou!“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1914, Pr. IV. 21 14, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Neuroder Nachrichten“ vom 30 Mai 1914 wegen der Stelle von „Was ist von jenem“ bis „der Welt Trumpf ist“ des Artikels: „Pfingsten!“ nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1914, Pr. XI. 31/14, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Moravsky sever“ vom 29 Mai 1914 wegen des Artikels: „Zabrezske zpravy“ in der Stelle von „Kamnar“ bis „zakaznici?“ nach § 302 St. G. verboten.

Upadłości.

L. cz. S. 8/14 (36) (2319)

W konkursie Jakóba Gellera we Lwowie celem likwidacyi i uporządkowania zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności które zostaną zgłoszone do dnia 6 września 1914, wyznacza się audyencyę na dzień 9 września 1914 o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 lipca 1914.

L. cz. S. 2/12 (428) (2297)

W konkursie Izraela Lautnera w Stryju przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 1 września 1914.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 15-go września 1914 przed południem godz. 10 w c. k. sądzie obwodowym w Stryju w sali Nr. 3.

Stryj, 20 czerwca 1914.

Komisarz konkursowy.

Licytacye.

L cz. E. 4749/13 (2309)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jag., odbędzie się dnia 25 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6, licytacya realności wiejskiej, składającej się z ról i łąk o obszarze łącznym 7 ha. 25 ar. 27 m², wraz z chatą, stodołą, stajnią i parc. bud.

Wartość szacunkowa 11.080 kor.

Najniższa oferta 7387 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jag., dnia 30 lipca 1914.

Ч сп. E. 4653/13 (5) (2264)

Оголошене переторгу.

Дня 15 вересня 1914 о години 10 перед полуднем в тут. суді, комната ч. 5 в Рогатині переторг реальности вгч. 425 гр. Загіре, складаючої ся з пр. гр. 604, 1465, 818, 2060 зобовязаної власної.

Найнизша подача виносить 1400 кор. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в тут. суді комната ч. 5 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнїйше на дни судовім, визначеним до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могли бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они ані не мешкали в области нинше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.

Рогатин, дня 13 червня 1914.

L. 838/3 III. ex 1914 (2302)

Ogłoszenie.

W myśl zarządzenia c. k. Ministerstwa kolejowego z dnia 22 sierpnia b. r. przekłada się ponownie termin do wnoszenia ofert na dostawę progów kolejowych i podkładów dębowych z dnia 1 września na dzień 21-go września b. r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 września b. r.

Równocześnie przedłuża się termin dla dostawy progów ustanowiony w dotyczących formularzach dla progów bukowych do dnia 31 lipca, — dla wszystkich innych progów, a mianowicie: dla pierwszej trzeciej części do końca maja, dla drugiej trzeciej części do końca sierpnia, a dla reszty progów do końca listopada roku kalendarzowego.

Kraków, 30 sierpnia 1914.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Kuratele.

L. cz. L. IV. 22/14 (4) P. IV. 146/14 (4) (888 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Bazylego Fedorasa we Lwowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Piotra Kozaka we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9 maja 1914.

L. cz. L. XII. 7/14 (4) (1102)

Edykt.

Za chorego umysłowo uznano Leona Śliwińskiego w Ludwinowie.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Śliwińskiego w Ludwinowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 2 maja 1914.

(1152)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Annę Dyczek w Hałcnowie.

Kuratorem jej ustanowiono Leona Damka w Hałcnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biała, dnia 4 lipca 1914.

L. cz. P. 111/14 (7) (1155)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Maryę Pencak w Huczku.

Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Cynkarza w Huczku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dąbromil, dnia 25 czerwca 1914.

L. cz. L. VII. 20/12 (17) (1224)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Leona Rsdzika z Nowego Sącza.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Orzechowskiego w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 23 czerwca 1914.

L. cz. P. 73/13 (4) (1496)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Stanisława Malisza w Kończyskach.

Kuratorem jego ustanowiono Wawrzyńca Łukę w Lusławicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zakliczyn, dnia 4 grudnia 1913

L. cz. P. 11/14 (1199)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Tamę Fiżdelula, syna Iwnna w Rostokach.

Kuratorem jego ustanowiono Jurka Iwaszkę, syna Fedora w Rostokach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. P. 20/14 (5) (1497)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Sobola w Olszowy.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Kumórka w Olszowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zakliczyn, dnia 30 maja 1914.

L. cz. P. 145/14 (5) (1226)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Rozalię ze Starowiczów Gaździcką w Zembrzycach.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Gaździckiego na Koźlu Nr. 220 w Zembrzycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 17 czerwca 1914.

L. cz. L. 34 12 (7) (1490)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Karolinę Gerczak w Czyszkach.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Dobosza, syna Jana, rolnika w Czyszkach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 13 marca 1914.

L. cz. P. 41/14 (3) (1446)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Kazimierza i Maryannę Cichockich w Wołowem.

Kuratorem ich ustanowiono Jana Gruszczyńskiego w Wołowem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bóbrka, dnia 24 marca 1914.

L. cz. P. V. 124/14 (10) (1516)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Piotra Kowałyka w Gołogórach.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Kwitniowskiego w Złoczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. P. 95/14 (5) (1727)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Bernala z Ameryki.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Sajdaka w Burzynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tuchów, dnia 9 lipca 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Redaktor i wydawca: Leon Chojecki.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.